

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WKŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) PIĄTEK 21 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU Nr 289 (1214)

ZSRR staje w obronie nienaruszalności zasad Karty ONZ

Konferencja prasowa u ministra WYSZYŃSKIEGO, szefa delegacji radzieckiej na ONZ

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, dnia 18 bm. wieczorem od była się konferencja prasowa u radzieckiego ministra Spraw Zagranicznych A. Wyszyńskiego, szefa delegacji radzieckiej na bieżącą sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ.



Wiemy — przypomniał minister Wyszyński — że wybory niestałych członków Rady Bezpieczeństwa są rzeczą dość złożoną i delikatną, ponieważ do Organizacji Narodów Zjednoczonych wchodzi, prócz 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa, 54 państwa, z których każde ma prawo do ubiegania się o niestałe miejsce w Radzie. Jednakże takich niestałych miejsc jest tylko 6, skąd wynika, że wybranie niestałych członków Rady Bezpieczeństwa należy również zwracać baczną uwagę na sprawiedliwą reprezentację geograficzną. Istniejące dotychczas w tej sprawie porozumienie — powiedziałbym porozumienie dżentelmeńskie — było skrupulatnie wykonywane i dlatego wybory do Rady Bezpieczeństwa, mimo przejściowych tarć, dawały pozytywne wyniki.

Obecnie pragnie się powtórzyć nie udany eksperyment przeszłości. Chce się wykorzystać zastrzeżenia sio sunki między krajami demokracji i do wejść a Jugosławia, by upiec swe kasztany przy tym ogniu.

Co się tyczy Jugosławii — to — jak się wyraził „News Week“ w artykule z 17 października br. — Stany Zjednoczone postanowiły poprzeć kandydaturę Jugosławii przeciw Czechosłowacji, uważając, że obecność w Radzie Bezpieczeństwa Jugosławii, „też upatrzonej ofiary“, jak nazwał ją „News Week“ — będzie „czynnikami powstrzymującym Rosjan“.

Jeśli przyjrzymy się temu uważnie, jasne się stanie, że wchodzić na drogę takich machinacji Stany Zjednoczone i niektóre inne popierające je państwa nie mają oczywiście na względzie wznowienia ONZ, wznowienia jej autorytetu i wpływu, wznowienia współpracy i wzajemnego zrozumienia. Przeciwnie. KROK TAKI MOŻE JEDYNE POGŁĘBIĆ ROZDZIAŁKI, może być jedynie świadectwem, że blok anglo-amerykański zamierza iść po drodze dal- szego rozbitcia, dalszego osłabienia nawet tego minimum współpracy, jakie istnieje w ONZ. Na taki krok nie można się zapatrywać inaczej, jak na rzucenie wyzwania krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu.

Niewątpliwie tego rodzaju machinacje podważają podstawy ONZ, a przede wszystkim podstawy Rady Bezpieczeństwa. Nie po raz pierwszy jednak próbuje się podważyć podstawy Rady Bezpieczeństwa, pomniejszając jej znaczenie, przeszkadzając w jej pracy, by potem łatwiej było przypisać winę za nieosiągnięte pozytywne rezultaty w Radzie Bezpieczeństwa temu, że w Radzie istnieje zasada jednomyślności.

Dla nikogo nie może być tajemnicą do czego zmierzają na dalszą metę organizatorzy tej nowej próby ugodzenia w Radę Bezpieczeństwa. Wolno żywić przekonanie, że w ostatecznym wyniku machinacje te

obręcać się w niwecz i że ten podstępny cel nie zostanie osiągnięty. Takich wyborów niestałych, członków, przy tak jaskrawym lekceważeniu Karty ONZ i ustalonych tradycji nie można będzie uznać ani za legalne, ani za sprawiedliwe.

Delegacja radziecka będzie właśnie tak oceniała te wybory, jeżeli większość Zgromadzenia Generalnego nie da należytej odprawy tym ciennym zakulisowym knoimom wrogów iedności i współpracy w Organizacji Narodów Zjednoczonych i nie zastępuje środków, które nie po zwolą na pogwałcenie — i to tak brutalnie — Karty ONZ.

Związek Radziecki nigdy się nie godził i nigdy się nie zgodzi z postępowaniem wbrew Kartie ONZ — zwłaszcza wtedy, gdy podważa się same podstawy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z kolei minister Wyszyński udzielał odpowiedzi na liczne pytania korespondentów.

Przedstawiciel Towarzystwa Radiowego „National Broadcasting Company“ zapytał, czy Związek Radziecki popieralby kandydaturę Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa przed dwoma laty i dlaczego obecnie nie popiera tej kandydatury.

Delegacja radziecka — odpowiedział minister Wyszyński — popierała przed dwoma i trzema laty i zawsze popierała będzie taką kandydaturę, która zostanie wysunięta w imieniu któregośkolwiek bądź strefy geograficznej przez większość krajów tej strefy.

Tu szef delegacji radzieckiej przypomniał, że w roku 1947, gdy kraje Ameryki Łacińskiej wysunęły kandydaturę Argentyny, delegacja radziecka głosowała na rzecz tej kandydatury, mimo iż między Argentyną a Związkiem Radzieckim nieistniały istniały wtedy, tak jak w znacznej mierze istnieją obecnie, bynajmniej nie świetne stosunki.

Obecnie większość krajów strefy wschodnio-europejskiej — Związek Radziecki, Czechosłowacja, Polska, Ukraina i Białoruś — jednocznie zaproponowała Czechosłowację, a nie Jugosławie. Gdyby więc — podkreślił minister Wyszyński — Jugosławia była wierna temu dżentelmeńskiemu porozumieniu i ustalonej tradycji, powinna byłaby wycofać swą

kandydaturę, a nie konkurować z kandydaturą Czechosłowacji.

Na pytanie korespondenta agencji France Presse o to, jak ustosunkowałby się Związek Radziecki do ewentualnego wyboru Jugosławii, szef delegacji radzieckiej przypomniał swe poprzednie słowa, że Związek Radziecki nie mógłby uznać legalności wyborów sprzecznych z Kartą ONZ i z przyjętą tradycją.

Co się zaś tyczy tego, co uczyni następnie Związek Radziecki — dodał minister Wyszyński — to powinien pan wiedzieć, że Związek Radziecki nie zawsze zapowiada z góry co czyni. Nie widzę tu konieczności naruszania tej dobrej reguły strategicznej.

(Dokończenie na str. 2-cj)

W „Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Manifestacje braterskich uczuć narodu polskiego dla narodów ZSRR

WARSZAWA (PAP). — Komitety Obchodu „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“ meldują w dalszym ciągu o wynikach 1-szej dekadny „Miesiąca“. Tysiączne masy ludowe miast i wsi biorą żywy udział w imprezach „Miesiąca“, powiększając jednocześnie szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Dom Włókniarza w ośrodku robotniczym — w Żyrardowie urządził z okazji „Miesiąca“ kilkanaście imprez. Odbyły się one przy przepelnionej widowni. Niesłabnym powodzeniem cieszą się filmy radzieckie, wyświetlane w miejscowym kinie „Słońce“.

Ludność Żyrardowa zbiera fundusze na budowę Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

W Plocku zorganizowano wystawę przemysłu radzieckiego. Wystawę zwiedzają szczególnie licznie robotnicy oraz młodzież szkolna.

Mieszkańcy Sierpeca zajęli się upamiętnieniem i upiększeniem grobów żołnierzy polskich i radzieckich. Czyniono sa również przygotowania do wzniesienia Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Kino „Odra“ w Grójcu podjęło intensywne obstarżenie filmami radzieckimi nie tylko ludności miasta, ale również okolicznych wsi.

W województwie poznańskim łącznie z Ziemią Lubuską odbyło się w ciągu 10 dni około 3 tys. imprez i zebrań, w których uczestniczyło pół miliona osób. Na koncertach i imprezach z okazji „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“, urządzanych we wsiach Wielkopolski występują najlepsi artyści scen poznańskich. Gorąco przyjmuje ludność wiejska występy robotniczych zespołów artystycznych.

TPPR w Wałbrzychu i powiecie powiększyło się w ciągu ub. dekady o 3.500 nowych członków.

Członkowie TPPR w Gdyni zorganizowali wystawę książki radzieckiej. W bogato udekorowanych salach Biblioteki Miejskiej wystawiono setki książek autorów radzieckich i klasyków rosyjskich, wydanych po wojnie przez polskie instytucje wydawnicze. W pierwszym dniu zwiedziło wystawę ponad 2 tys. osób.

Filmy radzieckie i wystawy fotograficzne organizowane we wsiach woj. gdańskiego przez 36 ekip objazdowych Filmu Polskiego obejrzało dotychczas przeszło 120 tys. ludności wiejskiej województwa gdańskiego.

Protest Światowej Federacji Kobiet przeciw brutalnym wyczynom policji brazylijskiej

PARYŻ (PAP). — Sekretariat Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych przekazał prasie tekst protestu do ONZ przeciwko stosowaniu w szeregach krajów represjom policyjnym w stosunku do kobiet — uczestniczek walczy o pokój.

Odbudowa kolejnictwa w Chinach Ludowych

PEKIN (PAP). — Jak podaje Agencja Nowych Chin, do dnia 10 października br. oddano do użytku 18 tysięcy 400 km linii kolejowych, co stanowi około 70 proc. ogólnej długości linii kolejowych w Chinach. Do końca roku przewiduje się uruchomienie dalszych 1.870 km torów kolejowych.

Eisler protestuje przeciwko haniebnemu werdyktowi nowojorskiego „sądu“

BERLIN (PAP). — W dzienniku „Neues Deutschland“ ukazał się protest Gerharda Eislera przeciwko haniebnemu werdyktowi sądu nowojorskiego w sprawie przywódców amerykańskiej Partii Komunistycznej; Eisler podkreśla, że werdykt godzi w zasady konstytucji amerykańskiej, gwarantującej każdemu obywatelowi swobodę myśli i przekonań. Eisler zwraca się do wszystkich postępowych sił na świecie z apelem o podjęcie wspólnej akcji protestacyjnej, celem uwolnienia skazanych.

Wzrasta liczba bankructw w Kanadzie

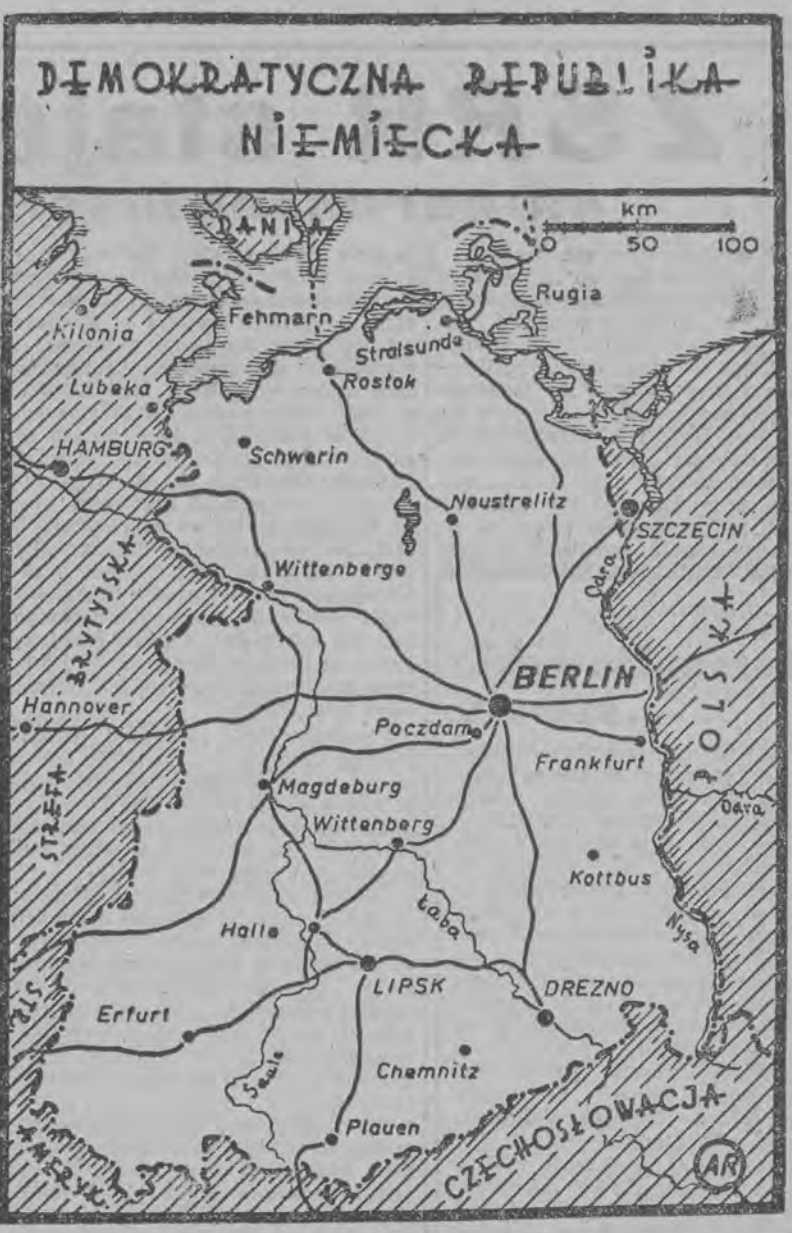
OTTAWA (PAP). — Według wiadomości opublikowanych przez kanadyjskie biuro statystyczne, w Kanadzie nieustannie wzrasta liczba bankructw. W ciągu pierwszego półrocza br. zbankrutowało 500 firm, których długi osiągnęły 9 milionów dolarów. W roku ubiegłym w ciągu pierwszego półrocza zbankrutowało 425 firm.

Załoga PZZPP Nr 1 wykonała roczny plan produkcji

Załoga Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pończoszniczego Nr 1 — stosownie do powziętych w dniu 1 maja i 22 lipca zobowiązań — wykonała w dniu wczorajszym ROCZNY WARTOŚCIOWY PLAN PRODUKCJI

Wielki fiński odrzucił większość głosów wniosek demokratycznego związku narodu fińskiego o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej ministra spraw wewnętrznych Finlandii Simonena — głównego winowajcę masakry robotników fińskich w czasie głośniego strajku w Kemi.

SOFIA (PAP). — Agencja Wolnej Grecji donosi z Aten, że od dnia 17 października br. są nieczynne wszystkie kina. Właściciele kin odmówili



W „Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Manifestacje braterskich uczuć narodu polskiego dla narodów ZSRR

Dom Włókniarza w ośrodku robotniczym — w Żyrardowie urządził z okazji „Miesiąca“ kilkanaście imprez. Odbyły się one przy przepelnionej widowni. Niesłabnym powodzeniem cieszą się filmy radzieckie, wyświetlane w miejscowym kinie „Słońce“.

Ludność Żyrardowa zbiera fundusze na budowę Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

W Plocku zorganizowano wystawę przemysłu radzieckiego. Wystawę zwiedzają szczególnie licznie robotnicy oraz młodzież szkolna.

Mieszkańcy Sierpeca zajęli się upamiętnieniem i upiększeniem grobów żołnierzy polskich i radzieckich. Czyniono sa również przygotowania do wzniesienia Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Kino „Odra“ w Grójcu podjęło intensywne obstarżenie filmami radzieckimi nie tylko ludności miasta, ale również okolicznych wsi.

W województwie poznańskim łącznie z Ziemią Lubuską odbyło się w ciągu 10 dni około 3 tys. imprez i zebrań, w których uczestniczyło pół miliona osób.

TPPR w Wałbrzychu i powiecie powiększyło się w ciągu ub. dekady o 3.500 nowych członków.

Członkowie TPPR w Gdyni zorganizowali wystawę książki radzieckiej. W bogato udekorowanych salach Biblioteki Miejskiej wystawiono setki książek autorów radzieckich i klasyków rosyjskich, wydanych po wojnie przez polskie instytucje wydawnicze.

Filmy radzieckie i wystawy fotograficzne organizowane we wsiach woj. gdańskiego przez 36 ekip objazdowych Filmu Polskiego obejrzało dotychczas przeszło 120 tys. ludności wiejskiej województwa gdańskiego.

Protest Światowej Federacji Kobiet przeciw brutalnym wyczynom policji brazylijskiej

Odbudowa kolejnictwa w Chinach Ludowych

Eisler protestuje przeciwko haniebnemu werdyktowi nowojorskiego „sądu“

Wzrasta liczba bankructw w Kanadzie

Załoga PZZPP Nr 1 wykonała roczny plan produkcji

Załoga Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pończoszniczego Nr 1 — stosownie do powziętych w dniu 1 maja i 22 lipca zobowiązań — wykonała w dniu wczorajszym ROCZNY WARTOŚCIOWY PLAN PRODUKCJI

Wielki fiński odrzucił większość głosów wniosek demokratycznego związku narodu fińskiego o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej ministra spraw wewnętrznych Finlandii Simonena — głównego winowajcę masakry robotników fińskich w czasie głośniego strajku w Kemi.

SOFIA (PAP). — Agencja Wolnej Grecji donosi z Aten, że od dnia 17 października br. są nieczynne wszystkie kina. Właściciele kin odmówili

Dziś w numerze na str. 4-iej zamieszczamy „GŁOS KOBIEC“

Dołączymy do numeru na sobotnią Konferencję Łódzką ZMP zamieścimy w dniu 22 X.

ZSRR staje w obronie nienaruszalności zasad Karty ONZ

(Dokończenie ze str. 1-a)
Przedstawiciel agencji „Associated Press” poprosił następnie ministra o informacje co do propozycji radzieckiej w sprawie energii atomowej, która — jak się wyraził — „mogłaby być złożona na Generalnym Zgromadzeniu”.

Minister Wyszyński odpowiedział: Pyta Pan czy Związek Radziecki ma zamiar uczynić jakiegokolwiek propozycję w tej kwestii? Nie tylko ma zamiar, ale propozycje takie już uczynił. Delegacja radziecka złożyła

Na marginesie

Marshallowskie ... szmaty

Jak wiadomo, tzw. plan Marshalla służy amerykańskim przemysłowcom i eksporterom przede wszystkim w tym celu, by zleżać towary, na które nie ma popytu w USA, można było wywozić do Europy w ramach dostaw przemyślowych, co zapewnia, rzecz jasna, „szlachetnym ofiarodawcom” bardzo wysokie zyski. Eksportuje się więc do krajów zachodnio-europejskich kości, konserwy i puder, żyłki i ozdoby choinkowe, gumę do żucia i jajka w proszku — i wiele, wiele innych jeszcze artykułów, bez których europejscy „tubyłcy” z pewnością doskonale obejść by się mogli.

W tych dniach, do portu w Hamburgu, zawinął statek amerykański z ładunkiem 10 000 ton starzych szmat, rojących się od robactwa. Na ten widok, skonsternowali się nawet niemieccy urzędnicy portowi — i zabronili wyładunku. Lecz właściciele tych szmat i funkcjonariusze planu Marshalla umieli sobie poradzić dwóch urzędników z sanitariatu portowego przepędzono z portu, zaś pozostałym wyjaśniono, że z amerykańskich galganów będzie można wyrabiać papier.

Ostatecznie — 10 000 ton brudnych, pełnych robactwa szmat wyładowano w porcie hamburskim. Amerykańscy aferyści zarobili na tym rodzaju „pomocy” sporo pieniędzy. Podopieczni mistrza Marshalla mogą się pocieszać tym, że wszystkie skrzynie „cennego” ładunku opatrzone były wielkimi napisami: „W ramach dostaw Planu Marshalla”. Nie ma to, jak „wielkodusza pomoc” amerykańska!...
B. D.

Je dnia 23 września, Związek Radziecki proponuje, aby Generalne Zgromadzenie zwróciło się do wszystkich narodów z apelem o wydanie zakazu używania broni atomowej i o podjęcie praktycznych kroków w celu urzeczywistnienia tego zakazu, to jest zastosowanie praktycznych środków kontroli. Z komunikatu agencji TASS wiadomo, że chociaż Związek Radziecki ma do dyspozycji broń atomową od 1947 roku, kiedy to minister spraw zagranicznych Molotow powiedział, iż dla Związku Radzieckiego nie ma tajemnicy bomb atomowej. — Związek Radziecki stoi i będzie stał mocno i konsekwentnie na stanowisku zakazu broni atomowej i wprowadzenia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu.

Przedstawiciel „National Broadcasting Company” zwrócił się do ministra Wyszyńskiego o wyjaśnienia w sprawie stanowiska ZSRR wobec projektu, wysuniętego przez państwa zachodnie w sprawie kontroli nad produkcją energii atomowej.

Delegat radziecki przypomniał, że — jak wynika z szeregu dokumentów — Związek Radziecki wypowiada się za taką kontrolą międzynarodową, która przewiduje istnienie inspekcji i prawo tej inspekcji do sprawdzania stanu produkcji i energii atomowej, tak, by nie dopuścić do pogwałcenia decyzji o zakazie broni atomowej.

Dalej minister Wyszyński przypomniał, że w myśl propozycji radzieckich, utworzona zostałaby specjalna międzynarodowa komisja kontrolna, rozporządzająca swym aparatem inspektoratowym. Komisja ta zbadalaby działalność przedsiębiorstw wydoby-

wających surowiec atomowy i produkujący energię atomową, skontrolowałyby zapasy surowca atomowego oraz materiałów i półfabrykatów atomowych, wreszcie nadzorowałyby wykonanie konwencji i ustaliłyby przepisy eksploatacji technicznej przedsiębiorstw energii atomowej.

Jednakże Związek Radziecki — oświadczył minister Wyszyński — nie może zgodzić się z amerykańskim planem kontroli, gdyż ten plan przewiduje w istocie rzeczy nie kontrolę międzynarodową, lecz amerykański super-trust.

Po tych wyjaśnieniach ministra Wyszyńskiego, przedstawiciel „National Broadcasting Company” zapytał przewodniczącego delegacji radzieckiej:

Czy właśnie o to chodziło gdy powiedział pan, że propozycja USA jeśli zostaną wykonane, będą naruszeniem suwerenności Związku Radzieckiego?

MINISTER WYSZYŃSKI: Naruszenie suwerenności rozpoczyna się wtedy, gdy wstębia się nas nie w te sprawy, co do których udzielilo zezwolenia suwerenne państwo, a tym czasem są tu u nas amatorzy wstębiania nosa w nie swoje sprawy.

Przedstawiciel agencji „Transradio Press” zapytał dlaczego Związek Radziecki, mimo troski o właściwą reprezentację geograficzną w Radzie Bezpieczeństwa i pomim o uznanie nowego rządu w Chinach, nie domaga się natychmiastowej korektury tej reprezentacji w stosunku do Chin?

MINISTER WYSZYŃSKI: Chciał bym zapytać z kolei, dlaczego Związek Radziecki ma się spieszyć? Wszystko przyjdzie w swoim czasie. Ulicami przeciąga niekończący się potok ludzi. Wszyscy zmierzają do Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych, gdzie stoi urna z prochami marszałka. Wokół niej rośnie pierścień wieńców: wieńce od Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów RFSRR, WCPSP, KC KP(b), Rady Ministrów Białorusi, KC KP(b) i Rady Ministrów Azerbejdżanu, KC KP(b) i Rady Ministrów Gruzji, KC KP(b) i Rady Ministrów Armenii, wieńce złożone w imieniu żołnierzy, sierżantów, oficerów i generałów zakaukaskiego Okręgu Wojennego, którego wojskami dowodził do ostatniej chwili marszałek Tołbuchin.

Akcja protestacyjna w USA przeciw haniebnemu werdyktowi na przywódców komunistycznych

NOWY JORK (PAP) — Działacze postępowych organizacji w Los Angeles wydali odezwy, protestujące przeciwko haniebnemu werdyktowi, skazującemu przywódców komunistycznej partii Stanów Zjednoczonych. W różnych dzielnicach Los Angeles odbywają się uliczne wiece protestacyjne.

Nowy układ płatniczy między Polską a Szwecją

SZTOKHOLM (PAP) — Rokowania polsko-szwedzkie, które toczyły się w Sztokholmie od połowy września, doprowadziły do podpisania układu płatniczego. Układ podpisał ze strony polskiej poseł RP w Sztokholmie

Czesław Bobrowski oraz przewodniczący polskiej delegacji handlowej dyrektor Aleksander Woliński, ze strony zaś szwedzkiej — minister Quensel w zastępstwie nieobecnego ministra spraw zagranicznych Unde-

Premier Grotewohl deklaruje wieczystą przyjaźń demokratycznych Niemiec do narodu polskiego

BERLIN (PAP) — Premier Otto Grotewohl przyjął bawiąc w Berlinie delegację dziennikarzy polskich. Dziennikarze polscy skierowali do premiera Grotewohla pytanie, jak opinia publiczna w Niemczech przyjąłaby utworzenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Odpowiedź: W całej radzieckiej strefie okupacyjnej, jak również w Niemczech Zachodnich siły postępowe i demokratyczne powitały powstanie naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jak najgoręcej i jak najżyczliwiej, rozumiejąc, że w ten sposób front krajów pokoju i demo-

kracji wzmacnił się o jeszcze jedno państwo. W 24 godziny po utworzeniu rządu, w dniu aktywistów, przed stawiciele rządu przemawiali na fabrykach i w kopalniach do wielu dziesiątek tysięcy robotników.

Była to manifestacja ścisłej harmonii między rządem a narodem niemieckim. Wszyscy ministrowie stwierdzili zgodnie, że ustęp deklaracji rządowej, mówiący wyraźnie o uznaniu granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju, na wszystkich tych zgromadzeniach spotkał się z jednomyślnym aplauzem (mit ungeteiltem Beifall) ze strony ludności pracującej.

Nie rządymy w interesie reakcjonistów, ale przeciwko nim

Czynniki reakcyjne, zwłaszcza w Niemczech Zachodnich jak również ich protektorzy anglo-amerykańscy naturalnie są przeciwnikami naszego rządu. Ale wszak my nie rządymy w interesie reakcjonistów, lecz przeciwko nim. Nie rządymy również w imię celów Anglo-Amerykańskich i ich polityki wojennej, ale w imię jednolitej, niezależnych Niemiec i dla pokoju.

Pytanie: Jakże są bliższe plany niemieckiego rządu demokratycznego? Odpowiedź: Planów naszych przedstawiliśmy wyraźnie w deklaracji rządowej. W dziedzinie polityki we-

Opieramy się na współpracy z ZSRR, Polską i krajami demokracji ludowej

Rząd nie będzie zatem izolowany, nie będzie pracował przy biurku, chce on być rządem czynnym, jak najściślej współpracującym z masami ludowymi.

Opieramy się na naszej własnej sile oraz na solidarności międzynarodowej, na współpracy ze Związkiem Radzieckim, z ludowo-demokratyczną Polską oraz z wszystkimi innymi krajami demokracji ludowej, a nie na na piwkach anglo-amerykańskich.

Jako dowód tego, jakie sukcesy osiągnęliśmy już na drodze polityki pokojowej, chciałbym przede wszystkim wskazać na naszą młodzież. W największej demonstracji, jaką Berlin widział w ostatnich latach, deflowali w dniu wyborów Wilhelma Piecka na prezydenta kilkusetletnie rzesze młodzieży, która nowego wybranego prezydenta witała z entuzjazmem i przysięgała wrec-

Nie chcemy mieć nic wspólnego z antypolską polityką dawnych rządów niemieckich

Pytanie: W jaki sposób rząd zamierza zrealizować swoje zasady (dnośnie stosunków niemiecko-polskich)?

Odpowiedź: Chciałbym oświadczyć niedwuznacznie, że

RZĄD NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ NIE MA NIC WSPÓLNEGO I NIE CHCE MIEĆ NIC WSPÓLNEGO Z ANTYPOLSKĄ POLITYKĄ DAWNYCH RZĄDÓW NIEMIECKICH, NIEZALEŻNIE OD TEGO, CZY BYŁA TO MONARCHIA, REPUBLIKA WEIMARSKA, CZY TEŻ RZĄDY HITLEROWSKIE.

Nigdy więcej nie powinny istnieć imperialistyczne, agresywne Niemcy. Nigdy więcej Niemcy nie powinny zaatakować Polski, Związku Radzieckiego, czy też jakiegokolwiek innego narodu na świecie. Raz na zawsze chcemy położyć kres polityce „Drang nach Osten”, aby naród polski nie potrzebował więcej żyć w trwającej od stu lat obawie przed ekspansją militarną i imperialistyczną niemiecką, której strasliwym rezultatem była masakra jednej czwartej ludności polskiej.

Dlatego też uważamy, „jak to wyraźnie sformułowałem w mojej deklaracji rządowej, że GRANICĄ NA ODRZE I NYSIE JEST GRANICĄ POKOJU i uważamy każdego, kto wysuwa żądania rewizjonizmu tej granicy, za wroga narodu niemieckiego i polskiego oraz za podżegacza wojennego.

Popieramy w całej rozciągłości kierowaną przez genialnego Stalina politykę pokojową socjalistycznego mocarstwa światowego, Związku Radzieckiego, na którego potężnych barkach spoczywa zadanie uratowania ludzkości od wojny.

Telegram Stalina do demokratycznego rządu Niemiec uświadomił nam, Niemcom z całą wyrazistością, jaka rolę odegrać mogą Niemcy w walce o pokój.

POROZUMIENIE NIEMIECKO-POLSKIE STANOWI JEDEN Z ROZSTRZYGAJĄCYCH ELEMENTÓW TEJ POLITYKI POKOJU ŚWIATOWEGO.

Polska Ludowa biorąc udział w uchwałach Konferencji Warszaw-

Korespondentka „International News Service” oświadcza, że zależy jej na atmosferze optymizmu, zapytuje przewodniczącego delegacji radzieckiej:

Czy może pan powiedzieć mi na czym świat mógłby w obecnym czasie oprzeć swój optymizm? Wydaje mi się, że świat potrzebuje pewnej dozy optymizmu.

MINISTER WYSZYŃSKI: Dla optymizmu istnieją oczywiście nieograniczone wprost możliwości. Jeśli mamy jednak mówić o Organizacji Narodów Zjednoczonych to tutaj nie wiele potrzeba dla optymizmu. Wystarczyłoby przestrzec niektórych elementów reguł: nie podstawić nogi swemu sąsiadowi, reprezentować kartę ONZ, przestrzec zawartych porozumień dziennejskich, nie snuć intryg kulturalowych, nie ostrzyć noży przeciwko swemu bliźniemu. Na tej podstawie można byłoby — moim zdaniem — wzmocnić Organizację Narodów Zjednoczonych i zapewnić rozsądną współpracę między różnymi krajami. Nie mówię już o tym, że należy wyrzucić propagandy nową wojny, a tym bardziej przygotowywania nowej wojny, straszenia bombami, w szczególności atomowymi. Prawdę powiedziawszy, obecnie zdaje się zarysowywać pewien zwrot pod tym względem.

Uroczysty pogrzeb marszałka Tołbuchina

Korespondencja własna „Głosu” z Moskwy

W dniu 19 bm. cała Moskwa odprawiała na miejsce wiecznego spoczynku prochy wybitnego dowódcy, wiernego syna partii Lenina — Stalina marszałka Związku Radzieckiego, Fiodora Tołbuchina.

Ulicami przeciąga niekończący się potok ludzi. Wszyscy zmierzają do Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych, gdzie stoi urna z prochami marszałka. Wokół niej rośnie pierścień wieńców: wieńce od Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów RFSRR, WCPSP, KC KP(b), Rady Ministrów Białorusi, KC KP(b) i Rady Ministrów Azerbejdżanu, KC KP(b) i Rady Ministrów Gruzji, KC KP(b) i Rady Ministrów Armenii, wieńce złożone w imieniu żołnierzy, sierżantów, oficerów i generałów zakaukaskiego Okręgu Wojennego, którego wojskami dowodził do ostatniej chwili marszałek Tołbuchin.

Z obaboznym głowami, pogrążeni w głębokim smutku, przechodzą szeregi ludzi przez Salę Kolumnową.

Wśród honorową pełnią oficerów i generałów, których nazwiska nie raz wymieniane były w rozkazach dziennych Stalina, poświęconych wspaniałym zwycięstwom wojsk pod dowództwem marszałka Tołbuchina. Są to bohaterowie słynnej operacji na odcinku Jassy - Kiszyniów, uczestnicy bitwy o Sewastopol i Taganrog, uczestnicy bitwy o Węgry, Rumunię i Bułgarię. Pierś każdego z nich udekorowana jest orderami, otrzyma nimi w okresie wojny z rak dowódcy — marszałka Tołbuchina.

Zmiana warty honorowej. Na miejscu weteranów wojny partyzanckiej stają na warcie stachanowcy przedsiębiorstw moskiewskich, komсомolcy, starszy bolszewicy, uczeni, pisarze, przedstawiciele świata sztuki, wszyscy, których sercu jednako drogą i bliską jest marszałek Tołbuchin, patriota, który wszystkie siły swej wielkiej duszy, całą swą polityczną energię i niezłomną wolę poświęcił złości na ołtarzu ojczyzny, poświęcił sprawie Lenina — Stalina.

Więść o śmierci Tołbuchina pogrążyła w głębokim smutku również masę pracującą zaprzyjaźnionych krajów demokracji ludowej. W Sali Kolumnowej się delegacja rządowa Ludowej Republiki Bułgarii, z D. Ganewem na czele. Delegacja składa pod urną wieńiec z żywego kwiecia. Naród bułgarski oddaje hołd pamięci marszałka Tołbuchina, pod którego dowództwem wojska radzieckie wyzwoliły Bułgarię spod jarzma faszyzmu.

Do Sali Kolumnowej przybywa delegacja węgierska z I. Kovacsom na czele. Delegacja obejmuje wartę honorową, oddając ostatnie honory bohaterowi wielkiej wojny wyzwolitej.

Następnie ukazuje się na sali rządowa delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej, z S. Bugiczem na czele.

Więć składają poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czechosłowackiej. Bawiąca w Związku Radzieckim delegacja chłopów albańskich oddaje wielkiemu marszałkowi ostatnią posługę, składając u stóp katafalki olbrzymi wieńiec.

Wartę honorową pełnią kolejno przywódcy partii i rządu, marszałkowie i generałowie Armii Radzieckiej, przyjaciele i członkowie rodziny Zmarłego, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR, przedstawiciele społeczeństwa, świata nauki, kultury i sztuki, towarzysze broni marszałka Tołbuchina.

Następuje chwila pożegnania. Członkowie rządu podnoszą urnę z katafalki i kierują się ku wyjściu. Na przdzie kroczą generałowie i oficerowie, nosząc na atlasowych poduszczkach gwiazdę marszałkowską Zmarłego, Jego order i medale.

O godzinie 4 minut 10 czołwka konduktu żałobnego zbliża się do Mauzoleum Lenina. Na trybunie Mauzoleum wstępują członkowie rządu. Na Placu Czerwonym obecny jest w komplecie akredytowany w Moskwie korpus dyplomatyczny krajów demokracji ludowej.

O godzinie 4 minut 20 po południu rozpoczyna się Akademia Żałobna. W imieniu rządu radzieckiego, Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partii Bolszewików oraz SR Zbrojnych ZSRR wygłasza przemówienie minister SR Zbrojnych ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego, Wasiliewski.

„Naród radziecki i jego siły zbrojne — mówi m. in. marszałek Wasiliewski — tracą w osobie towarzysza Tołbuchina nieustraszonego wojownika o sprawie Lenina — Stalina, o zwycięstwo komunizmu w naszym kraju. Tracąc wielkiego działacza na polu wojskowości, przedstawiciela stalinowskiej szkoły wojennej. Wszy



Na szalach pokoju

sie swę sily i wiedzę, cały swój wielki talent i bogate doświadczenie bojowe, całe swe światlane życie poświęcił marszałek Tołbuchin naszej socjalistycznej ojczyźnie. Swym meństwem i bohaterstwem w walce z wrogami ojczyzny zaskarbił on sobie miłość i szacunek całego narodu.

Ludzie radzieccy doskonale znali i kochali towarzysza Tołbuchina, nie tylko jako jednego z największych dowódców naszych sił zbrojnych, lecz również, jako meża i ojca.

Wychowany przez partię bolszewicką w duchu głębokiej ofiarności i oddania sprawie komunizmu, towarzyszu Tołbuchin zawsze i wszędzie na każdym stanowisku, jakie powierzył mu rząd radziecki i partia bolszewików, świecił przykładem ofiarnej służby naszemu narodowi, przykładem wzorowego wykonania obowiązków wobec ojczyzny. Za wybitne zasługi bojowe wobec naszego państwa socjalistycznego rząd radziecki odznaczył towarzysza Tołbuchina Orderem Zwycięstwa, dwoma orderami Lenina, trzema orderami Czerwonego Sztandaru, dwoma orderami Suworowa I stopnia, orderem Czerwonej Gwiazdy i wieloma medalami.

Cały naród radziecki i jego siły zbrojne zachowują na wieki w swym sercu światłą pamięć towarzysza Tołbuchina, wiernego syna partii bolszewickiej, wybitnego dowódcy i organizatora Armii Radzieckiej, pioniera patriotyki i wielkiego syna naszej radzieckiej ojczyzny”.

Następnie w imieniu mas pracujących stolicy wygłosił przemówienie sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego WKP(b), I. Parfionow.

Po Akademii Żałobnej, przy dźwiękach marsza żałobnego, urna z prochami marszałka Tołbuchina została wmurowana w ścianę Kremla. Rozlegają się 24 salwy armatnie — ostatnie honory wojskowe, oddane wielkiemu dowódcy, okrytemu chwałą bohaterowi wielkiej wojny patriotycznej, marszałkowi Tołbuchinowi.

Rozpoczyna się defilada wojsk. Przez Plac Czerwony kroczą okryci chwałą generałowie i oficerowie radzieccy, uczestnicy zwycięskich walk, słuchacze Akademii Wojskowych, artylerzyści, czołgisti, lotnicy, marynarze, oddziały piechoty i kawalerii. Oddają oni ostatnie honory wojskowe, salutują po raz ostatni jednego z największych działaczy wojskowych szkoły Stalinskiej, który poświęcił całe swe życie w służbie ojczyzny.

Rada Ministrów ZSRR powzięła uchwałę o postawieniu w Moskwie pomnika marszałka Fiodora Tołbuchina. Imię Tołbuchina zostanie nadane 6 dywizji strzelców i Wyższej Oficerskiej Szkole Artylerii zmotoryzowanej sił zbrojnych ZSRR.

Na fasadzie Akademii Wojskowej, im. Frunze w Moskwie i sztabu zakaukaskiego okręgu wojskowego w Tbilisi, wmurowane będą tablice pamiątkowe.

Towarzystwo Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej

BERLIN (PAP) — 18 bm. odbyło się w Berlinie posiedzenie plenarne zarządu Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej.

Ze złożonego na posiedzeniu tym sprawozdania wynika, że od dnia 14 lipca br., tj. od chwili założenia towarzystwa, liczba jego członków wzrosła dwukrotnie i osiągnęła obecnie cyfrę 250 tysięcy osób.

Niezawodny oręż w walce o socjalizm

Każdy partyjniak musi poznać podstawowe zasady marksizmu

Kurs szkoleniowy w PZPB Nr 4

Przypomnijmy sobie raz jeszcze jak powstał kapitalizm — rozpoczyna seminarium wykładów ca. tow. Czaplinski.

Uczestnicy kursu ścisli się przy stołach, aby być najbliżej prelegenta. Dożywają z kieszeni notesy, ołówki oraz rozkładają broszurki, zawierające materiały, niezbędne do szkolenia partyjnego. Dopiero przed chwilą odeszli od swych warsztatów pracy, gdzie wyteżali siły dla całkowitego i przedterminowego wykonania planów. Teraz oczekuje ich nie mniej ważne zadanie — zdobywanie i pogłębianie światopoglądu marksistowskiego. Jakże bowiem świadomie wypełniać plany produkcyjne, jak dążyć do wprowadzenia w Polsce socjalizmu, bez znajomości podstawowych zasad ideologii marksistowskiej, bez poznania dziejów społeczeństwa ludzkiego w ciągu wieków.

— Jak powstał kapitalizm?

Towarzysze przed przyjęciem na dzisiejszy wykład przestędiowali broszurkę „O kapitalizmie”, opowiadającą w dość rzeczowo o ustroju feudalnym, o powstawaniu i rozwoju gospodarki towarowej, o narodzinach, rozkwicie i zmierzchu kapitalizmu. Mówią, jak kształtował się kapitalizm w Polsce. Z kolei padają pytania, analizujące ściśle ustrój kapitalistyczny, zmierzające do ustalenia — dlaczego był on ustrojem wyzysku człowieka przez człowieka?

Tow. KARBOWIAK usiłuje wytłumaczyć, co to jest wartość towaru. Z początku sprawiają trochę trudności próby sformułowania ścisłego określenia. Prelegent podpowiada, że — o wartości towaru stanowi praca ludzka. Tow. Karbowiak wie z praktyki, że nie wszystkie robotniczy wkładają w towar przy jego produkcji jednakową ilość pracy. Przecież więcej napracuje się początkujący kacz, niż ten, który uzyskał już wprawę i doświadczenie. Nie zrozumiał jeszcze, że miarą wartości towaru jest właśnie przeciętny w danych warunkach czas pracy, niezbędny do wyprodukowania go. Gładko natomiast tłumaczy, jaką wartość miała dla kapitalisty siła robocza

i jak kształtowała się płaca robocza, oparta na zasadzie zaspokajania jedynie minimum potrzeb robotnika, niezbędnych dla zachowania go przy życiu. Wszyscy towarzysze rozumieją to doskonale. Większość z nich pracowała przed wojną u fabrykantów. Pamiętają dobrze ustawiczne obniżki i „głodowe” tygodniówki. Widać po twarzach, że słuchacze wczuwają się w omawiane zagadnienie.

Tow. NOWAK wyjaśnia, na czym polega pierwsza sprzechność kapitalizmu. Opowiada o konkurencji, o anarchii panującej w produkcji, o kryzysach.

Tow. KACZOROWSKI mówi, że właśnie ten brak ogólnego planowania stanowi pierwszą sprzechność kapitalizmu. Inni towarzysze zapytani, starają się powtórzyć bezbłędnie, na czym owa sprzechność polega, widać jednak, że wielu nie opanowało jeszcze dość gruntownie zagadnienia. Szkoda, że prelegent nie poświęcił nieco czasu na wypunktowanie faktu, że w ustroju kapitalistycznym z jed-

nej strony występuje nadmiar towaru, a z drugiej — ludzie głodni, obdarci, nie mający pieniędzy na ich kupno. Słuchacze nie przyjęli jeszcze w dostateczny i jasny sposób istoty tej sprzechności. Dobrze natomiast się stało, że tow. Czaplinski nawiązał do czasów dzisiejszych, do obecnej gospodarki planowej, stosowanej w Polsce Ludowej. Towarzysze potrafili wyrazić wyjaśnić, dlaczego walczą o wykonanie planów, jakie znaczenie ma terminowe wypełnianie zobowiązań produkcyjnych.

To dopiero czwarta z kolei lekcja. Niektórzy słuchacze napotykać jeszcze na pewne trudności przy próbach sformułowania odpowiedzi. Wykładowca zapewnia jednak, że widać stały postęp i wzrastające zainteresowanie. Miarą tego jest coraz liczniejsza frekwencja na wykładach. Dziś tylko 4 nieobecnych na 34 zaplanowanych. Seminarium skończone. Na następnym wykładzie tow. Czaplinski będzie mówił o imperializmie. Słuchacze otrzymali już odpowiednie broszurki, których treść przestudiują przed następnym zebraniem.

— Nauka, to nasz oręż walki o

socjalizm — kończy tow. Czaplinski. — Musimy się uczyć, abyśmy potrafili zwalczać naszych wrogów, przekonywać i agitować obojętnych.

W PZPB Nr 4 odbywają się obecnie dwa równoległe kursy szkoleniowe. Gdy skończą się po upływie trzech miesięcy, rozpoczyna się następny. Przez szkolenie nie przejdą wszyscy partyjniacy „Bawelnianej Czwórki”.

Tow. Trzeciak, sekretarz organizacji podstawowej opowiada o początkowych trudnościach. Dzielnicą przysłała nieodpowiednich wykładówców. Zniechęceni słuchacze zaczęli opuszczać wykłady, z których niewiele mogli się nauczyć. Obecnego wykładowca tow. Czaplinskiego słuchają wszyscy z zainteresowaniem.

Warto było by tylko wyrazić życzenie, aby jeszcze dokładniej omawiano i wyjaśniano na seminarjach poszczególne zagadnienia, dopóki wszyscy słuchacze całkowicie nie zrozumieją ich sensu i znaczenia. Każdy bowiem partyjniak powinien poznać podstawowe zasady marksizmu i umieć stosować je w praktyce.

H. Sam.

NOWE KLUBY RACJONALIZATORÓW I WYNAJAZCÓW

PZPB Nr 6

W tych dniach zorganizowano Klub Racjonalizatorów i Wynalazców w PZPB Nr 6. Przewodniczącym został mechanik konstruktor, tow. Witkowski, sekretarzem referent wspólnowiedniczy, tow. Mijaszewski, członkami zarządu dyrektor techniczny, tow. Milczarek i kierownik ruchu energetyki, tow. Bitner. Do klubu należą racjonalizatorzy, ze znanymi i twórczymi pomysłami tow. Choraśny, Wilczkiem, Janakiem i Grzelakiem na czele. Akcja werbunkowa do klubu trwa nadal.

PZPW Nr 2

Już 20 września br. powstał Klub Racjonalizatorów w PZPW Nr 2. Skład zarządu przedstawia się, jak następuje: przewodniczącym jest

przewodniczący Rady Zakładowej tow. Fidler, sekretarzem kierownik energetyki tow. Kroniewski, członkami zarządu — racjonalizatorzy tow. Witoński i Lasota, dyrektor techniczny Tielepa i kierownik farbiarni Gibki.

Członkowie klubu odbyli już dwa zebrania. W dniu wczorajszym zebrał się po raz trzeci celem omówienia i rozpatrzenia trzech nowych wniosków racjonalizatorskich.

PZPB Nr 1

Czekaliśmy na to dość długo. W zakładach naszych jest wielu racjonalizatorów, a niektórzy zastosowali nawet całkiem dobre ulepszenia. Sprawa utworzenia Klubu i nadania ruchowi racjonalizatorskiemu form planowych stała się u nas koniecznością. Mówiliśmy o tym na zebraniach, podkreślając doniosłe znaczenie tego rodzaju organizacji.

Wreszcie dnia 18 października powstał w naszych zakładach Klub Racjonalizatorów. Na zebraniu organizacyjnym omówiliśmy cele klubu i konieczność popularyzacji ruchu racjonalizatorskiego. Postanowiliśmy również, i to zasługujące na podkreślenie, że wnioski i projekty udoskonalenia będziemy ogłaszać na łamach naszej gazetki śiennej.

Przyczyni się to zarówno do popu-

laryzacji ruchu racjonalizatorskiego, jak i do poczytności naszej gazetki.

Marian Koros
korespondent fabryczny „Głosu” z PZPB Nr 1

Dobra praca daje dobre wyniki

Jak załoga „Gentlemana” wypełniła przedterminowo swój plan roczny

W maju bieżącego roku — kiedy to rozpoczęła swą działalność nowo wybrana Rada Zakładowa Wytwórni Nr 5 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego (dawniej „Genleman”) — we współzawodnictwie pracy brało tam udział około 40 proc. członków załogi. Nie było to stosunkowo wiele. Nowa Rada nie chciała jednak poprzestać na tym. Po kilku miesiącach pracy — dzięki pomocy organizacji partyjnej — odsetek współzawodniczących wzrósł do 89 proc. szlaku załogi.

Współzawodnictwo prowadzone jest zarówno indywidualnie, jak i ze spółowo. Współzawodniczą ze sobą również niektóre oddziały Wytwórni. Nic więc dziwnego, że bardzo poważna na część załogi przekracza swe normy produkcji. We wrześniu na przykład normy z nadwyżką wykonało 75 proc. załogi.

Sukcesy produkcji

Rezultatem tego, jest systematyczne wykonywanie planów produkcyjnych, również z poważną nadwyżką. Przed kilku dniami zaś — załoga Wytwórni Nr 5 święciła swój wielki triumf — 13 października została wykonany roczny plan produkcyjny we dług wskaźnika ilościowego. Plan wartościowy został wykonany już 3-go bm.

Kontrola i czujność

Wytwórnia Nr 5 produkuje różnego rodzaju wyroby gumowe, wśród nich obuwie, kalosze i śniegowce oraz buty robocze, a także artykuły bardzo potrzebne ludziom pracy. Dostarczenie ich w odpowiednich ilościach na rynek było sprawą nie małej wagi. Zapewnić to mogło tylko systematyczne wykonywanie planu produkcyjnego. Zarówno więc organizacja partyjna, jak i Rada Zakładowa zajęły się kontrolą wykonania planu produkcyjnego i staraniami o zapoznanie z nim i przybliżenie go do całej załogi. Nastąpiło to dzięki częstym naradom wytwórniczym i zaznajomieniu robotników z ich codziennymi zadaniami.

W Wytwórni Nr 5 plany są do-



Niezwykła maszyna i zwykle intryganctwo

Daje się prosić was, jeszcze tu i owdzie słyszcie opinie, że Amerykanie to majstrowie od techniki. Myślę, uważacie, że w opinii tej istnieje niewątpliwie t.zw. ziarno prawdy. Ostatnio przecież, jak wiadomo, „zabłysnęli” oni, jako cudowni wynalazcy. Twórcy niezwykłej zgola maszyny. Niezwykłej, bo jej „śrubkami” i „kolkami” są żywi ludzie — przedstawiciele t.zw. „bloku atlantyckiego” w ONZ. Technicy z amerykańskiego Departamentu Stawu tak ich, moi złoci, „ukonstruowali”, że wystarczy, aby delegat USA mrugnął okiem, poglądził tyśnię lub dał w ogóle tym podobny „znak umowny”, a już maszyna działa, wykonuje sprawnie wszelkie ruchy, gesty tudzież „przemawia” zgodnie z intencjami kierującego.

Właśnie na niedawno odbytym, specjalnym zebraniu Komitetu Politycznego ONZ dyskutowano nad sprawą t.zw. — „Malego Zgromadzenia” ONZ. „Technicy” amerykańscy i angielscy strasznie, uważnie, gardłowali za dalszym „udoskonaleniem” działalności „Malego Zgromadzenia”. Zachwalali jego wyborną „sprawność” i funkcjonowanie „bez zgrzytów”.

Nie wszyscy jednak uidać są wielbicielemi oszalałej „techniki amerykańskiej”.

— Owszem — oświadczył delegat Czechosłowacji — nie mamy nic przeciwko maszynom, cenimy je bardzo, jeśli służą dobru człowieka i całej ludzkości. Niestety „Male Zgromadzenie” jest „maszyną”, która produkuje wyłącznie intrygi, prowokacje, szalbierstwo i grady polityczne. Stanowczo Organizacja Narodów Zjednoczonych nie nadaje się jako teren, na którym podobna „maszyna” mogłaby w dalszym ciągu działać i „pracować”.

A kompletnie wszystkie „śrubki”, „kolki” i co najważniejsze — „sprężyny” „Malego Zgromadzenia” rozbrajał przedstawiciel ZSRR Carapkin.

„Dla każdego pojmimo być jasne — powiedział m. innymi Carapkin — że tego rodzaju rozbiórka polityka Stanów Zjednoczonych w łonie ONZ przygotowała dla Organizacji Narodów Zjednoczonych los Ligi Narodów, która poniosła fiasko, przekształcając się w narzędzie intryg wiadomej grupy wielkich mocarstw”.

I w taki oto sposób „cudowna technika amerykańska” znalazła się w nielada opałach. Tak czy owak reputacja wynalazonej przez nią „maszyny” uległa fatalnemu załamaniu. „Patentu” na nią nikt z karcie ONZ znaleźć nie podobna.

E. Tam.

Zakończenie kolejnego kursu w Łódzkiej Szkole Partyjnej

Wczoraj odbyło się zakończenie trzeciego z kolei kursu w Łódzkiej Szkole Partyjnej PZPR.

Na kurs ten uczęszczało 116 aktywistów PZPR. Wszyscy zostali dopuszczeni do egzaminów i otrzymali świadectwa ukończenia kursu. Egzaminy wykazały, że chociaż kurs trwał zaledwie mie-

siąc, słuchacze skorzystali wiele i dobrze opanowali cały program.

Po południu odbyła się uroczysta akademicka.

Artykuł omawiający szczegółowo wczorajszą uroczystość zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Ruchoma wystawa grafiki radzieckiej

Koło TPPR przy PMT rozwija ożywioną działalność

Koło TPPR przy PMT istnieje już od kilku lat i przechodziło różne koleje. W pierwszych latach przejawiała dość żywą działalność, potem, nie wiadomo nawet dokładnie kiedy, zaczęło zatarac energię. Widocznie strudzone zarząd spoczął w bezczynności. Dopiero przed kilku tygodniami nie liczny aktyw koła zwołał ważne zebranie. Wybrano nowy zarząd i życie koła od razu potoczyło się nowymi torami. Motorem działalności stał się oczywiście Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

— Musimy w tym miesiącu zrehabilitować się za dawną bezczynność, — powiedział sobie TPPR-owcy, z przewodniczącym tow. Zalasą na czele.

Zaczęło się od urządzenia zabawy dochodowej. Koło bowiem potrzebowało funduszy na cele dyspozycyjne. Członkowie postanowili przede wszystkim, że co tydzień wydawać będą w fabryce film radziecki. Pierwszy film „Postrach Mórza”, oglądała prawie cała załoga. Na następną niedzielę TPPR-owcy zamówili film „Pieśń Tajgii” i zamierzają z ekipą filmu Polskiego udać się do wsi Nieborów, z którą utrzymują łączność. Przy tym oczywiście wystąpią z referatem i dyskusją na temat filmu oraz Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni. Wysłano już do Nieborowa plakaty, zapowiadające przyjazd ekipy z PMT na dzień 23 bm.

W świetlicy fabrycznej od kilku dni stukają młotki. To czynione są przygotowania do otwarcia ruchomej

wystawy grafiki radzieckiej. Wstęp na tę interesującą wystawę będzie wolny dla wszystkich. A 29 bm. w zakładach Monopoli odbędzie się akademicka dla uczczenia Miesiąca z udziałem orkiestry wojskowej i świeżo liczonego zespołu. Już teraz świetlica PMT przygotowuje ciekawy i urozmaicony program.

A jak przedstawia się praca wewnętrzna koła? Przede wszystkim trzeba było najpierw powiększyć ilość członków. Koło liczyło zaledwie 150 osób. Aktywnie przystąpił więc do akcji werbunkowej. W krótkim czasie wpłynęło do Zarządu 100 nowych deklaracji, i nadal wpływa każdego dnia. Ale Koło, nauczone już teraz doświadczeniem, nie spoczywa tak przedko „na laurach”. Najbardziej czynni są: skarbnik koła tow. Ekielski, który jest robotnikiem w pakarni, tow. tow. Baudeka i Zalas. W werbowaniu nowych członków prym wiodzie tow. Jaworski woźny z pobliskiego Zakładu Sprzedaży PMT. Powiedział sobie, że wszystkich pracowników zakładu włącznie w szereg TPPR. I nie ma dnia, żeby nie zjawiał się w zarządzie z nową deklaracją. Tow. Jaworski również doskonale wywiązuje się z obowiązków skarbnika i kolportera w tym oddziale. W akcji kulturalno-oświatowej przewodzi tow. Świątek, a z kobiet najlepszą rzeczniczką koła jest pakarka, tow. Helena Piasecka.

Projekt na przyszłość? Przede

wszystkim zorganizowanie gazetki śiennej i stałego kącika Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Chociaż przewidziane w znacznej ilości gazetki i tygodniki radzieckie cieszą się dużą poczytnością, Koło projektuje wprowadzenie wspólnego czytania i komentowania prasy radzieckiej na zebraniach. Od 1 grudnia rozpoczyna się lekcje jez. rosyjskiego, na które zgłosiło się już 60 chętnych.

Wobec tak pięknych wyników pracy, należało by tylko wyrazić życzenie, aby Koło przy PMT obecnie już nieprzerwanie przejawiało tak ożywioną działalność.

H. Sam.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Uczymy się języka rosyjskiego

W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w naszych Zakładach PZPJG Nr 8 zorganizowany został kurs nauki języka rosyjskiego. Kurs ten otwarty został w pierwszych dniach października i cieszy się dużym powodzeniem. Nic dziwnego, że poznanie języka rosyjskiego wpływa nie tylko z zainteresowania wysoką kulturą tego narodu, ale również z przyjaźnielskiego uczucia, jakie żywimy do narodów ZSRR — naszych wybaw-

prowadzone do każdego oddziału produkcyjnego, do każdego zespołu, który rozpoczynając pracę wie, co w danym dniu powinien wykonać.

Raporty o wykonaniu dziennych planów produkcyjnych są przedmiotem wnikliwych badań nie tylko ze strony czynników administracyjnych. Każdego dnia znajdują się one również na biurku sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej, tow. Borkowicza i przewodniczącego Rady Zakładowej, tow. Romańskiego. Nic więc dziwnego, że żadne słabe punkty produkcji nie mogą ująć uwadze. Dzięki szybkiej interwencji czy to organizacji partyjnej, czy też Rady Zakładowej, nie jedna trudność została w porę usunięta!

„Zagadnienia produkcyjne są omawiane na każdym posiedzeniu Egzekutywy” — mówi nam tow. Borkowicz.

Miesiąc ciężkiej próby

Miesiąc poprzedni był ciężkim okresem dla Wytwórni Nr 5. Liczne trudności natury technicznej postawiły pod znakiem zapytania sprawę wykonania miesięcznego planu produkcji. Wydawało się, że w tych warunkach trudno myśleć o dotrzymaniu zobowiązania podjętego przez załogę dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych, zobowiązania przedterminowego wykonania planu rocznego. A jednak...

Organizacja partyjna i Rada Zakładowa dobrze wiedziały, że przede wszystkim trzeba się zwrócić do załogi. O konieczności przedterminowego wykonania planu mówiono na zebraniach członków załogi, przekonywali o tym w rozmowach indywidualnych agitatorzy partyjni. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Na zebraniu poświęconym Międzynarodowemu Dniu Pokoju, bezpartyjni towarzysze Wróbel, wyrabiający stale ponad 150 proc. normy, zgłosił zobowiązanie podniesienia wyników swej pracy o dalsze 10 proc. Ten przykład podzielał i na wielu innych członków załogi Wytwórni Nr 5, zarówno bezpartyjnych, jak i członków Par-

tyj. W walczalni, przerabiającej kauczuk na gumę, w oddziale, którego praca stanowi o sukcesach innych oddziałów, niektórzy robotnicy postanowili pracować również w niedziele, byle by tylko wykonać plan, a przez to umożliwić wykonanie planu innym oddziałom.

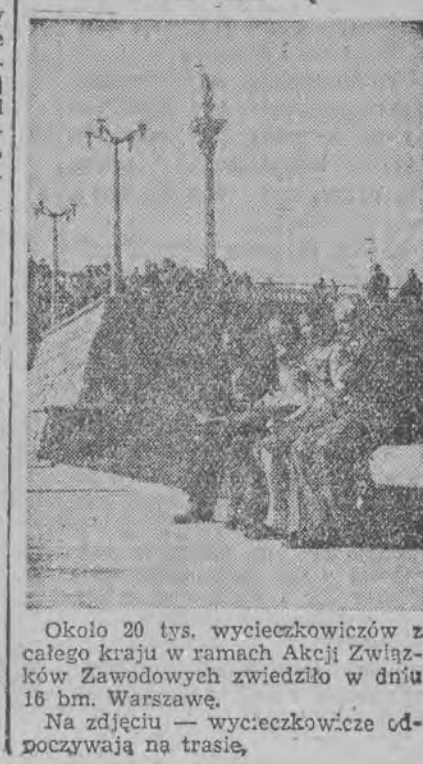
Robotnicy rozumieją się nawzajem

Poważnemu uszkodzeniu uległa jedna z maszyn. Gdyby nie uruchomiono jej w porę, byłoby przekreślone wysiłki załogi. Naprawy dokonać miały Zakłady Strzelczyka. Z różnych przyczyn sprawa ulegała zwłoce, póki nie zajęła się nią Egzekutywa Organizacji Partyjnej. Interwencja u organizacji partyjnej Zakładów im. Strzelczyka pomogła natychmiast. Uszkodzona maszyna została doprowadzona do porządku w ciągu kilku dni. Robotnicy wszystkich zakładów rozumieją się dobrze nawzajem. Wykonanie planu przez jedną fabrykę jest sprawą wspólną wszystkich robotników.

Załoga Wytwórni Nr 5 pracuje dalej w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Członkowie jej zrozumieeli, że przedterminowa realizacja planu produkcyjnego na rok 1949 — to możliwość wykonania dodatkowo poważnej ilości towarów, potrzebnych naszemu ludowi wem państwu w przedmienu wielkiej batalii o wykonanie Planu Sześciolletniego, to droga prowadząca do wzmocnienia naszego narodowego organizmu gospodarczego i do dobrobytu szerokich rzesz świata pracy.

SKL

Robotnicy wiedząją Warszawę



Okolo 20 tys. wycieczkowiczów z całego kraju w ramach Akcji Związków Zawodowych zwiedziło w dniu 16 bm. Warszawę. Na zdjęciu — wycieczkowicze odpoczywają na trasie.

Akcja A-Z

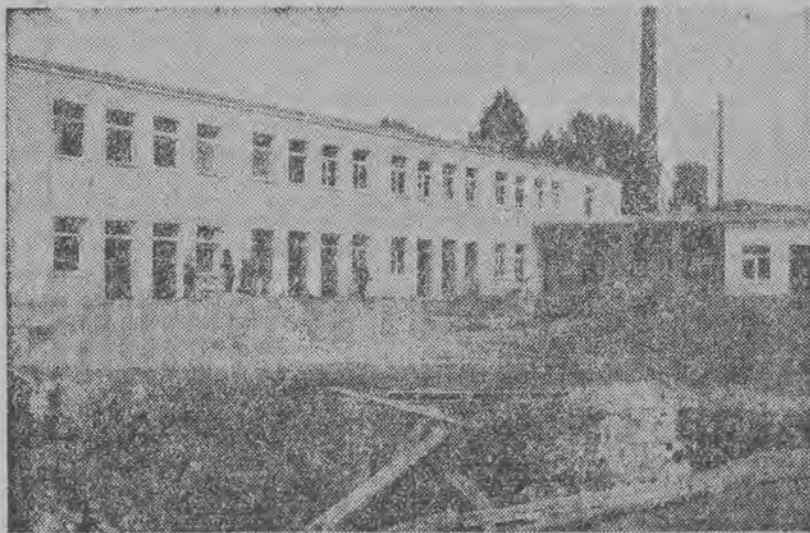
Aktywizacja zawodowa kobiet w woj. łódzkim

Od dłuższego czasu Łódzki Urząd Zatrudnienia prowadzi t. zw. akcję AZ, czyli aktywizacji zawodowej kobiet niewykwalifikowanych. Zasięg tej akcji obejmuje całą województwo.

Urząd Zatrudnienia kieruje kobiety niewykwalifikowane na specjalne kursy zawodowe, urządzane przez Ligę Kobiet, a trwające od 3 do 6 miesięcy. Następnie zatrudnia się je w specjalnie zorganizowanych spółdzielniach azetowskich. Spółdzielnie te powstają zarówno w Łodzi, jak i na prowincji. Obejmują one branże: konfekcyjną, bieliźniarską, włókienniczą, zabawek dziecięcych i sztuki ludowej. W miejscowościach, gdzie nie ma warunków do zorganizowania oddzielnych spółdzielni, tworzy się zespoły azetowskie przy spółdzielniach pracy.

Spółdzielnie azetowskie rozbudowuje się szczególnie na terenie województwa. W Łodzi spełniają one jedynie rolę pomocniczą dla przemysłu państwowego. Na prowincji odgrywają o wiele poważniejszą rolę.

Kiedy nareszcie będzie ukończony żłobek dla dzieci robotników Zakładów Dziew. im. Ofiar 10 Września?



Jeszcze w sierpniu br. zapowiadaliśmy wykończenie wspaniałego żłobka dla dzieci robotniczych z Zakładów Dziewiczych im. Ofiar 10 Września — przy ul. Sienkiewicza 108. Załoga PPB Nr 2, pracująca na tej budowie podjęła wówczas zobowiązanie, że żłobek ukończy na dzień 10 września, aby nazwa — symbol zakładów, stała się rzeczywistością. Tymczasem do dnia dzisiejszego budowa żłobka jeszcze nie została ukończona. Stwierdziliśmy, że nie ułożono podłóg, nie wstawiono ram

Głos Kobiet

Troska o dziecko i jego przyszłość

Zadania kobiet w Komitetach Rodzicielskich

Podstawowym celem demokratycznej szkoły jest przygotowanie świadomych obywateli do pracy dla społeczeństwa. W krajach postępowych osiągnięto wiele w dziedzinie szkolnictwa: zabezpieczono dostęp do uczelni dzieciom ludu pracującego, stworzono wzorowy system wychowania obywatelskiego, którego najistotniejszą treścią jest poszanowanie człowieka.

Czynny udział w wysiłkach tworzenia nowej szkoły biorą komitety rodzicielskie, w których niemałą rolę odegrać powinny kobiety-matki.

W tych dniach byłem w IV szkole podstawowej TPD na Widzewie. Komitet Rodzicielski istnieje tutaj od kwietnia br. Przewodniczącym jego jest tow. Bolesław Najder. W skład Komitetu wchodzi 22 osoby, w tej liczbie zaledwie 7 kobiet pracujących w licznych komisjach przy Komitecie: w komisji naukowo-wychowawczej, gospodarczo-finansowej, czasów, dożywiania i rewizyjnej, 4 spośród tych kobiet pracują w komisji dożywiania i te właśnie kobiety są najbardziej aktywne: akcja dożywiania objęła 500 dzieci.

A przecież i w innych komisjach Komitetu byłoby duże pole do działania dla kobiet-matek. Na przykład akcją czasów dla dzieci zajmowała się wyłącznie dyrekcja szkoły, a przecież zatrudnić się o to powinny były w pierwszym rzędzie matki. Kobiety w komisji naukowo-wychowawczej powinny organizować popularne pogadanki nie tylko dla dzieci, ale również i dla członków Komitetu Rodzicielskiego. Z pewnością nie jedną matkę łatwiej byłoby w odpowiedni sposób dzieckiem pokierować, gdyby mogła uzyskać wskazówki właśnie dzięki wysłuchanym prelekcjom.

Bynajmniej nie zarzucamy Komitetowi Rodzicielskiemu szkoły na Widzewie tego, że liczy zbyt wielu mężczyzn, lecz uważamy, że zbyt mało aktywne są tam kobiety. A one właśnie czuwać winny nad tym, by dziećmi w szkole było jak najlepiej i by szkoła dobrze spełniała swe zadania.

W roku bieżącym — z chwilą przejścia szkoły przez TPD wspólnie Komitetu Rodzicielskiego z personelem nauczycielskim ule-

gła znacznemu rozszerzeniu. Dlatego też członkinie tego Komitetu, choć poza tym pracują zawodowo, w imię dobra swych dzieci nie powinny zaniedbywać swych obowiązków w Komitecie. To samo zresztą dotyczy kobiet w innych Komitetach Rodzicielskich, działających na terenie naszego miasta.

Wydaje się, że Liga Kobiet obok innych poczynać — powinna również rozwinąć akcję wyjaśniania kobietom — swym członkiniom, na czym polegają ich obowiązki w Komitetach Rodzicielskich. Przyniosłoby to z pewnością pożytek zarówno kobietom-matkom, jak i ich dzieciom.

Felicja Czmyr

Uroczysta Akademia Ligi Kobiet z okazji Miesiąca Pożegnania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34 odbył się Wieczór Pożegnania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zorganizowany przez Ligę Kobiet.

Sala Domu Żołnierza pełna była publiczności, scena pięknie przystrojona toniela w czerwieni. U góry widać transparent z napisem — „Niech żyje Związek Radziecki — ostoja sprawy wierności i pokoju”.

Uroczystość zagała wiceprzewodnicząca Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet tow. Kędrakowa. Na wstępie omówiła, co zawdzięczamy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przyjaźni, dzięki której możemy się swobodnie rozwijać gospodarczo, utrwać i zdobyć socjalne i wzmacniać swoje stanowisko polityczne. Następnie przeszła do przedstawienia życia ko-

biety w ZSRR, zarówno prywatnego, jak i społecznego, jej pracy zawodowej, w której jest całkowicie równa uprawniona z mężczyzną.

Po referacie nastąpiła część artystyczna. Pieśni Dunajewskiego, Solowjewa - Siedoja i Nowikowa wykonał kwartet wokalny świetlicy Centrali Tekstylniej. Pięknymi tańcami radzieckimi popisywał się zespół młodzieżowy świetlicy Konandy Miejskiej MO. Inscenizację pt. „Lenino” dał zespół świetlicowy. Inscenizacje, tańce i śpiewy przeplatany występ solistów: Apolinarego Pindrasa (akordeon), Janiny Sielskiej (śpiew) i kol. Galiona (deklamacja).

Konferansjerkę prowadziła kol. Janina Sielska z Zarządu Dzielnicy Śródmieście Ligi Kobiet.

Smacznie, szybko i tanio

Kursy gotowania w Lidze Kobiet

Zarząd Grodzki Ligi Kobiet wiele uwagi poświęca sprawom kobiet-gospodyń. Naczelnym hasłem kierownika organizacyjnego, tow. Ciesielskiej jest dewiza: — Liga Kobiet uczy i wychowuje. Istotnie dla fachu wego wyszkolenia kobiet organizuje kursy zawodowe — poświęca racjonalne wiele uwagi umiejętności racjonalnego żywienia rodzin.

Staraniem Zarządu Grodzkiego L. K. przystąpiła do zorganizowania sześciotygodniowego kursu racjonalnego żywienia rodzin.

Wykładowcami kursu są znane kołanki Trojanowska i Szarkowa z Liceum Gospodarczego w Łodzi.

Kurs rozpoczyna się 24 października. Wykłady, połączone z pokazami odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki — od godz. 18—20-ej w Liceum Gospodarczym, ul. Kilińskiego 63. Kandydatki dopłaca do kursu — 400 zł. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmuje sekretariat Ligi Kobiet przy ul. A. Struga 1 — codziennie.

Racjonalne żywienie rodzin prowadzone jest pod hasłem — smacznie, szybko i tanio.

A. Portychowa

koresp. „Głosu”

z Dzielnicy LK Śródm.

Kobiety w Konkursie Chopinowskim

Zaczynamy przede wszystkim od pochwały... radia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że gdyby nie transmisje radiowe — IV Między narodowy Konkurs im. Fr. Chopina przeszedłby niezliczonym rzeszom miłośników przepięknej muzyki chopinowskiej dostownie „koło ucha”. Zaledwie garść osób, mających szczęście dostać się na przepiękną salę koncertów konkursowych, mogłaby wówczas po dziwnie wirtuozerię Mierzanowa wspaniałą chopinowski styl Czerny-Stefańskiej, czy niewątpliwie artystycznym Brazyliki, Adnet-Vilis-Carmen.

Słuchanie koncertów chopinowskich przy głośniku nastęrczało nam jednak sporo kłopotów. Bynajmniej nie dlatego, iżby odbiór muzyki pozostawiał coś do życzenia pod względem technicznym. Trudność nam sprawiła... poziom koncertów. Byliśmy miawolenie nastawieni na — jeśli się tak można wyrazić — „mistrzostwa Indy widualne”, a tu, proszę bardzo: cała masa talentów (zwłaszcza z zespołu radzieckiego, a również i polskiego), obita nader siość pianistów i pianistek, zmierzających wyraźnie — każdy z osobna — do pierwszych nagród. Komu je przyznać? Gdy słuchaliśmy fragmencików poszczególnych audycji — każdy nieomal z grających na konkursie wydawał nam się „najlepszy”.

Nie łatwym zadaniem jury, tj.

sądu konkursowego, było wyłonić najlepszych spośród najlepszych. I tu my, kobiety, mamy specjalny a uzasadniony powód do dumy. Pierwsze trzy nagrody (im. Prezydenta RP., Prezesa Rady Ministrów i Komitetu Ministrów dla spraw Kultury) przypadły nie pianistom, ale — pianistkom: Beli Dawidowicz (ZSRR) oraz dwu Polkom, Halinie Czerny-Stefańskiej i Barbarze Hesse-Bukowskiej (dla ściślejszej informacji: łodziance).

Czołowa laureatka konkursu Bela Dawidowicz, urodziła się w Baku, liczy obecnie 21 lat i jest... studentką Konserwatorium w Moskwie (studuje u prof. Fliera). Do ukończenia studiów pozostają jej jeszcze 2 lata. Ale Bela nie ma zamiaru swej nauki na tym zakończyć. Celem doprowadzenia swych technicznych i artystycznych możliwości do najwyższego poziomu pragnie studiować dalej w t. zw. aspiranturze. Dalsze projekty? Po zostać na stałe w Moskwie, pracować na polu artystycznym i po-

święcić się jednocześnie pracy pedagogicznej.

Zainterесowania artystyczne Beli Dawidowicz nie ograniczają się tylko do muzyki. Obejmują one również malarstwo i teatr. Pozytym laureatka i nagrody IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina zdradza także upodobanie do sportu.

Młodziutka, choć już, jako artystka, zdecydowanie dojrzała — Bela Dawidowicz jest pełna owej radości życia, tak charakterystycznej dla ludzi radzieckich. Zachowuje ją należytą powagę i skupienie podczas produkcji artystycznych, chętnie — poza koncertem — bły ska weselnością i wybuchem śmiechem.

Nie od rzeczy też będzie podkreślić piękny czyn pokonkursowy świetnej pianistki. Ona to pierwsza — a w ślad za nią cała ekipa radziecka — znaczną sumą z przynajmniej jej nagrody wsparła Fundusz Stypendialny im. Fr. Chopina.

J. S.

Ludzie radzieccy o swej pracy

Mój system krycia dachów

Co mówi przodująca dekarcka Olga Chodanowicz

Wzorując się na szybkościowych metodach murarzy radzieckich, znana przodownica pracy miasta Holma, Olga Chodanowicz, stosuje metody szybkościowe przy kryciu dachów. W ciągu 7 miesięcy ta znana dekarcka wypełniła normę roczną.

Poniżej podajemy opowiadanie Olgi Chodanowicz o jej systemie pracy.

— Gdyby mi zadano pytanie, na czym polega praca stachanowska, odpowiedziałabym: na wysokiej kulturze pracy, na nowatorstwie, na stałym poszukiwaniu nowych, doskonalszych metod.

Na czym polega mój system pracy? Za przykładem murarzy-szybkościowców poświęcam wiele uwagi przygotowaniu miejsca pracy. Przed jej rozpoczęciem wspólnie z kierownikiem robót opracowuję plan, uwzględniający ilość potrzebnych materiałów oraz rozmieszczenie pomocników. Rozplanowuję też sposób ułożenia szeregów dachówek, tak aby twożyły one równoległe rzędy.

Przed rozpoczęciem pracy przygotowuję się dachówkę, gwoździe i klamry i układam starannie aby były pod ręką.

Do pomocy mam tylko jednego robotnika, który podaje i rozkłada przede mną materiał. Idąc za moim pomocnikiem układam dachówki równo według rozpiętego sznurka, przybijam gwoździe i zakładam klamry. Po ułożeniu pierwszego rzędu przenoszę sznur z pomocą pomocnika na drugi rząd, przy czym ja i mój pomocnik znajdujemy się na dwóch przeciwnych końcach dachu, gdyż w ten sposób łatwiej jest określić dokładnie odstęp między pierwszym a następnymi rzędami. Przystępuję z kolei do układania drugiego rzędu, przy czym i tu mam pod ręką wszystko to, co jest niezbędne dla zachowania ciągłości pracy.

Stosując ten system osiągam dużą wydajność pracy.

Dzieci powinny bardzo wcześniej zacząć brać udział w pracy domowej. Pierwszym ich obowiązkiem powinno być czuwanie nad całością zabawek i utrzymanie w porządku kąpielni przeznaczonej na zabawę.

Również i to zadanie należy dać im do wykonania tylko w najogólniejszych zarysach, zaznaczając, że ma być czysto, nie powinno być nieporządku i śmieci, nie powinno być kurzu na zabawkach. Można naturalnie wskazać dziecku, w jaki sposób należy sprzątać, ale będzie o wiele lepiej, jeśli ono samo się domyśli, że do wycierania kurzu potrzebna jest czysta ściereczka — jeżeli wyprosi taką ściereczkę u matki, jeżeli będzie miało w stosunku do niej pewne wymagania sanitarne, będzie się domagało lepszej ściereczki itd. Również troskę o nieprawie zepsutych zabawek pozostawić dziecku, naturalnie w zakresie jego możliwości i pamiętając o dostarczeniu mu potrzebnych do naprawy materiałów.

G. Makarenko

Wychowanie w rodzinie oparte być winno na pracy (Dalszy ciąg)

Jeżeli polecamy chłopcu lub dziewczynce wykonywanie wciąż tej samej roboty, wymagającej jedynie fizycznego wysiłku, pracy mięśni — wchowawcze znaczenie takiej pracy jest nader ograniczone. Przystępując do pracy, udział w powszechnym ludzkim trudzie, poczucie zrównania z innymi pracującymi — wszystko to działa wychowawczo pod względem moralnym, a jednak nie jest to jeszcze prawdziwie stachanowskie wychowanie robocze, jeżeli wysiłkowi fizycznemu nie towarzyszą ciekawe zadania organizacyjnej pracy.

Właściwa metoda wychowania w tej dziedzinie polega na postawieniu dziecku zadania, które może ono wykonać w ten czy inny sposób. Nie konieczne musi to być zadanie obliczone na krótki okres czasu, na jeden czy dwa dni — niekiedy może rozciągnąć się na miesiąc i lata. Chodzi o to, aby dziecko miało pewną swobodę w wyborze środków i aby czuło się odpowiedzialne za wykonanie pracy i za jej jakość. Można dać dziecku miotłę, kazać mu zamieść pokój i pokazać, w jaki sposób należy to zrobić — ale o wiele lepiej będzie polecić mu utrzymywanie przez dłuższy czas wyznaczonych pokoi w porządku. Niechaj robi to, jakim chce sposobem, byle robotę wykonaną była dobrze. W pierwszym wypadku zadanie polegać będzie tylko na wysiłku mięśni, w drugim będzie to o wiele ważniejsze i pożyteczniejsze zadanie zorganizowa-

Jak się UBRAĆ

Kombinacje trykotu z węgą, aksami i nawet w wypadkach bluzek strojnijeszych z żorzetą, są w obecnym sezonie bardzo modne.

1. Sportowa sukienka biurowa — karczerek i dolną część rękawów, robimy na drutach patentem (2 oczka na prawo, 2 na lewo) wykrój koło szyi zakończony golfem, rozcięcie na lewym ramieniu, zapięte na guziki.

2. Połączenie kraty z trykotem tworzy efektowną całość, w tej skro mniejja, zarazem bardzo modnej sukni. Środkową część robimy patentem na drutach (1 oczko lewo, 1 oczko prawo) według załączonego wykroju. Spódnice z bluzką łączymy szeroką odstającą plisą, pod którą z boku znajdują się kieszenie.

3. Ciekawą ozdobą starej podniszczonej sukienki, może być wąski (na 2 cm) pasek patentu, wykonany z włóczki w kontrastowym kolorze, którym obszywamy wykrój szyi i górna część rękawa.

4. Krótka sukienkę możemy podziżyć robiąc karczerek i wstawkę w spódnicy, z włóczki, szydełkiem (stu płk. jeden raz nawijane. Linia zygzka kowata tworzy się, gdy stale w tym samym oczku robimy 2 słupki w jednym i przeciwnie w drugim rzędzie obok z 2 słupków robimy jeden). Włóczkę możemy dobrać o jeden odcień jaśniejszą, lub w tym samym kolorze.

Opierając się na podanych wzorach każda z nas może sobie sama stworzyć modny i efektowny strój, który nie wymaga większego wkładu pieniędzy.

Obok podajemy formę, wg której należy zrobić górna część sukienki Nr 2.



Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY
Piątek, dnia 21 października
1949 r.
Dziś: Urszuli

- WAŻNIEJSZE TELEFONY
10 — Straż Pożarna
11 — Urząd Bezp. Publiczn.
12 — „Głos Radomszczański”
12 — R. S. W. „Prasa”
13 — Powiat. Komenda M.O.
35 — Komitet Powiat. PZPR.
51 — Miejski Komisariat MO.
91 — Starostwo Powiatowe
50 — Szpital Powiatowy
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

DYŻURY APTEK
Dzisiejszej nocy dyżuruje apteka mgr. Gas'a, mieszcząca się przy ul. Reymonta 15.

KINA:
Kino „Wolność” ul. Narutowicza 8 wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Naręczona z Turkmeni”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 18 i 20, w niedzielę i święta poranki o godz. 10 i 12, seanse popołudniowe o 16, 18 i 20-ej. Cena biletów na poranki wynosi 25 zł na wszystkie miejsca.

Adres Redakcji i Administracji „Głos Radomszczański” Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie od godz. 9-ej do 16-ej.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej trwa...

Rosną szeregi TPPR

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej upływa na terenie powiatu radomszczańskiego pod znakiem nasilonej pracy we wszystkich kołach TPPR oraz pod znakiem werbunku nowych członków do TPPR-u. Jesteśmy w lokalu Zarządu Powiatowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Nigdy jeszcze progów tego lokalu nie przekroczyła taka ilość osób, jak w ostatnim okresie. Ciągłe napływały coraz to nowi interesanci. Jedni przychodzą po deklarację, inni opłacają składki członkowskie, jeszcze inni po broszury wydane z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni, które doświadczenie są ros chwytywane. Zjawiają się starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety. Wszyscy mają masę spraw do załatwienia, proszą o informacje i instrukcje.

Oto zjawia się jakaś obywatelka, która specjalnie przyjechała do Radomska w sprawie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Chce założyć koło TPPR, ale nie wie od czego zacząć. Tow. Szełga informuje, że należy w pierwszym rzędzie zwołać zebranie organizacyjne, na którym winno się zapoznać zgromadzonych z zadaniami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Pożądanym było by również wygłosić na tym wstępnym zebraniu pogadankę o życiu robotników Związku Radzieckiego i ich osiągnięciach. Po tym należy rozdać kandydatom deklarację. Częste organizowanie zebrania, wygłaszanie odczytów o narodach Związku Radzieckiego, systematyczne podnoszenie swego

poziomu ideologicznego i organizowanie kursów języka rosyjskiego — oto niektóre z licznych przejawów pracy organizacyjnej. Kiedy rozmawiamy z tow. Szełgą, mówi nam ona, że praca poszczególnych kół Towarzystwa znacznie się ożywiła. Charakterystyczne jest również, że wszystkie szkoły radomszczańskie chcą współpracować z TPPR-em.

Jeśli chodzi o uroczystości związane z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, to na terenie naszego miasta i powiatu odbywa się szereg imprez. We wszystkich niemal zakładach pracy odbyły się akademie, które

poprzedzone były centralną akademią inauguracyjną. Odbył się także capstrzyk, połączony ze złożeniem wieńców u stóp pomnika, poświęconego bohaterom Armii Czerwonej. W „Metalurgii” odbył się wspaniały koncert muzyki radzieckiej, który poprzedzony został prelekcją członka Zarządu TPPR.

Uroczyste akademie odbyły się również w poszczególnych gminach na terenie powiatu radomszczańskiego. Wszędzie miały one niezwykle uroczysty charakter i zamieniały się w potężne manifestacje na cześć Związku Radzieckiego. Jednocześnie kina objaz-

we odwiedzają wszystkie nasze wsie, wyświetlając najlepsze filmy produkcji radzieckiej. Poza tym wszędzie rozprowadzane są czasopisma radzieckie, których kolportaż w ciągu tego miesiąca znacznie wzrósł.

Jednym słowem Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nabiera na terenie naszego powiatu niezwykle uroczystego charakteru i poważnego znaczenia. Wszyscy zdają sobie doskonale sprawę, że u boku naszego pożądanego przyjaciela — Związku Radzieckiego, budujemy ustrój sprawiedliwej socjalistycznej.

Aleksandrów

Echa Tygodnia Zdrowia

W związku z Tygodniem Zdrowia odbyła się w sali świetlicy robotniczej w Aleksandrowie uroczysta akademie, na którą przybyło około 500 osób. Referat na temat walki o zdrowie wygłosił przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

W części artystycznej wykonano szereg pieśni, deklamacji i tańców ludowych.

W godzinach wieczornych urządzono zabawę ludową oraz przeprowadzono zbiórkę uliczną, z których dochód przeznaczono na PCK.

L. M.

W przededniu wyborów do Gminnych Rad Kontroli Ani jeden grosz gromadzki nie może być zmarnowany

Gminy powiatu radomszczańskiego stoją w obliczu wyborów do Gminnych Rad Kontroli. Już w niedzielę, w licznych gminach naszego powiatu odbędą się zebrania wyborcze, na których spóldzielcy wyłonią kandydatów do Gminnych Rad Kontroli.

Gminna Rada Kontroli składa się z 9-ciu do 11-tu członków. Przynajmniej 20 procent członków Rady winno być członkami związków zawodowych, działających na terenie danej gminy. Do Rady winny wejść także kobiety, najmniej w 25 procentach. Również młodzież aktywna na danym terenie powinna wziąć gremialny udział

w wyborach i wejść do Gminnych Rad Kontroli. Skład Gminnej Rady winien dawać gwarancję, że jej członkowie bronić będą interesów robotników rolnych oraz małych i średniorolnych chłopów. Dlatego też do Gminnych Rad nie mogą dostać się bogacze i spekulanci, żerujący na biedocie wiejskiej.

Gminna Rada Kontroli jest instancją odwoławczą dla Komitetów Członkowskich. Komitety Członkowskie są przez Radę instruowane i kontrolowane w swej pracy. Pomoc w wykonaniu planu gospodarczego, pomoc w realizacji zadań społecznych, kontrola

właściwego asortymentu towaru, czuwanie nad sprawiedliwym rozdziałem towarów między poszczególne placówki spółdzielcze — oto w skrócie podstawowe zadania Gminnej Rady Kontroli. Gmina Rada musi także nad tym, aby grosz gromadzki nie marnował się, przestrzegać zasad oszczędności, zwłaszcza w okresie obniżania kosztów handlowych. Należy jeszcze dodać, że Rada Kontroli ocenia działalność spółdzielni, zgłasza wnioski zarządowi spółdzielni, a w wypadku ich nie załatwienia odwołuje się do Powiatowej Rady Kontroli.

Zadania Rad są bardzo poważne i muszą być realizowane dla dobra małych i średniorolnych chłopów. Dlatego też do Gminnych Rad Kontroli muszą wejść ludzie, którzy potrafią uzdrowić spółdzielczość wiejską, którzy potrafią usunąć dotychczasowe braki i oczyścić kierownictwo spółdzielni od wyżywkawców i spekulantów. Robotnik, mały i średniorolny chłop, inteligencja pracująca w Komitecie Członkowskim i w Gminnej Radzie Kontroli — to gwarancja, że spółdzielczość wypełniać będzie swoje podstawowe, a zarazem tak poważne zadania. Udział w Radach biedoty wiejskiej daje zapewnienie, że nowożytna sztuczka będą w spółdzielni, że chłop będzie mógł sprzedać tu

swoje produkty, a zarazem zapatrzeć się w artykuły i to nie tylko pierwszej potrzeby.

Wierzmy, że tak, jak do Komitetów Członkowskich weszli ludzie, cieszący się dobrą opinią i zaufaniem całego społeczeństwa, tak i do Gminnych Rad Kontroli wejdą ludzie zdający sobie sprawę z zadań i celów spółdzielczości wiejskiej.

Łowicz Marsze Jesienne

W zorganizowanych w ub. niedzielę w Łowiczu „Marszach Jesiennych” wzięło udział 665 dziewcząt w wieku od 11 do 17 lat i 775 chłopców w tymże wieku, czyli ogółem 1.440 młodzieży.

Wszyscy uczestnicy, bez wyjątku, zdobyli odpowiedni czas na odznakę sportową.

W dniu 23 bm. oprócz dalszego ciągu „Marszów Jesiennych” dla starszych grup, o godzinie 14-ej popoł. na boisku Liceum Pedagogicznego w Łowiczu odbędą się rozgrywki w piłce koszykowej i siatkowej pomiędzy MKS Łowicz a MKS Łódź.

Plan skupu zbóż jest wykonywany, ale...

dlaczego nie skupuje się owsa i jęczmienia?

Zapoczątkowany przez Gminne Spółdzielnie i PZGS skup zboża przebiega na ogół pomyślnie. 12 Gminnych Spółdzielni na terenie naszego powiatu skupuje zboże i dostarcza je za pośrednictwem Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni, Polskim Zakładom Zbożowym, 12 natomiast wytypowanych zostanie na samodzielne placówki dostarczające zboże bez pośrednio do PZZ. Od 1 listopada projektuje się usamodzielnienie 12-tu pozostałych Gminnych Spółdzielni w celu usprawnienia skupu.

Plan skupu zboża na terenie naszego powiatu ogólnie wykonywany został dotychczas z nadwyżką. Nie oznacza to jednak, aby wykonywane zostały plany dotyczące skupu poszczególnych zbóż. W okresie od 1 lipca do 10 września skupiono 3.950.538 kg żyta, 23.696 kg pszenicy, 2.477 kg owsa. Jęczmienia nie skupiono dotychczas ani jednego kg.

A jak przedstawiał się plan? W planie uwidocznione są następujące liczby: 2.303 ton żyta, 55 ton pszenicy, 93 ton owsa i 6 ton jęczmienia. Już z porównania tych dwóch pozycji można wyciągnąć liczne wnioski. Okazuje się bo-

wiem, że plan skupu żyta został znacznie przekroczony, podczas gdy z innymi, sytuacja przedstawia się znacznie gorzej, a już całkiem źle z jęczmieniem. Pszenicy skupiono połowę zaplanowanej ilości, owsa bardzo minimalny procent, a jęczmienia ani jednego kg. Cemu należy to przypisać? Na pytanie to trudno jest odpowiedzieć. Przyczyna i to dość poważna leży przede wszystkim w tym, że gleby powiatu radomszczańskiego są na ogół żytynie, jest i dużo piasków. Tym częściowo tłumaczyć należy niepowodzenie skupu takich zbóż jak pszenica, jęczmień i owsa, ale mimo tych okoliczności, tak czy inaczej, rolnicy naszego powiatu uprawiają te zboża, a tym samym muszą pewną ich część sprzedawać.

Wydaje się nam, że druga przyczyna niewykonania planu na tych odcinkach, leży w nienależy- tym jeszcze uświadomieniu rolników naszego powiatu. A poza tym plan skupu dla powiatu radomszczańskiego nie był należycie rozpracowany. Przecież czynnik ustalający go winny znać strukturę

powiatu radomszczańskiego. Wtedy nie miałyby miejsca takie przykłady, jak zaplanowanie 93 ton owsa, a skupienie zaledwie 2 i pół tony. Na przyszłość należy zagadnienie to rozpracować dokładniej i plan skupu bardziej dostosować do właściwości terenu i jego struktury gospodarczej. Sław.

Przed kilkoma dniami w Państwowej Fabryce Mebli Giętych Nr 1 odbyło się zebranie referatów bezpieczeństwa i higieny pracy, na którym omówiono szereg aktualnych zagadnień. Zebranie zagal ob. Mikołaj Okoliński, który wskazał na konieczność otoczenia troskliwą opieką pracowników placowych. Dotychczas BHP, które troszczy się o pracowników fabrycznych, mniej zważają na robotników zatrudnionych na placu

Z zebrania BHP w „Jedynce”

Trzeba otoczyć troskliwą opieką pracowników placowych

do bezceń z wodą i piaskiem. Zwrócić także uwagę, by pokrywać gniazdzka świetlne i oczyścić je z kurzu. Ob. Julian Kaczyński, kierownik działu elektrycznego, wniósł projekt, aby pracownicy kończące pracę wyłączały światło z całej linii, a nie z punktów świetlnych. Ob. Surmaczyk zwrócił się z apelem, aby pracownicy z drugiej zmiany zwracali baczniejszą uwagę na motor od pyłochłonu, który często nagrzewa się.

Ob. Borowiecki wysunął projekt, aby mistrzowie oddziałów zaopatrzyli się w lampki bateryjne, które będą niezwykle pomocne w wypadku uszkodzenia prądu. Na zakończenie referat BHP, ob. Mikołaj Otoliński, raz jeszcze podkreślił, że należy otoczyć większą opieką pracowników placowych. Mówca wskazał także na konieczność wykonywania wszelkich podjętych uchwał. Ważną sprawą jest także, aby pracownicy do skrzynki pomysłów wrzucali swe spostrzeżenia dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy, gdyż w ten sposób referat BHP będzie miał ułatwioną pracę. Wszystkie zgłoszone pomysły i ulepszenia będą premiowane.

Rawa Mazowiecka

Park rawski zmienia swe oblicze

Zarząd Miejski w Rawie Mazowieckiej zatrudnił ostatnio przy robotach porządkowych w ramach kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, wszystkich tych, którzy dotychczas pozostawali bez zajęcia. Na robotach tych Zarząd Miejski zatrudnił około 50 osób. Obecnie ludzie ci pracę swą polubili, zgłaszają się do niej punktualnie, a zachowaniem swym nie sprawiają grupowemu żadnym przykrości. Są oni ubezpieczeni i w każdej potrzebie mogą korzystać z leczenia w Ubezpieczalni Społecznej tak, jak pracownicy wszystkich innych instytucji. Karty zatrudnienia wydane przez Zarząd Miejski uprawniają ich posiadaczy do kupna materiałów w spółdzielniach. Obecnie pracują przy regulacji rzeki Rawki przepływającej przez park. Brzegi tej rzeki do tego czasu nie odarżone obsuwały się coraz bardziej. Obecnie, dzięki przeprowadzonej regulacji są one w miejscach wąskich poszerzone, a wszędzie okładane darniną. Stare, zmuszające wierzby podmyte wodą zostały usunięte, a na ich miejsce posadzone drzewa młode. Park rawski przybiera nowe oblicze.

Jak już podawaliśmy od pewnego czasu, skup skór surowych zarówno w powiecie piotrkowskim jak i na terenie Rzeźni Miejskiej przejął Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopskiej” w Piotrkowie. Przyznać trzeba, że na tym odcinku piotrkowski PZGS zdał egzamin celująco. W ostatnim kwartale br. plan skupu skór surowych wykonywany został w 300 procentach. Zaplanowane było na okres ten zakupienie 4 ton skór tymczasem PZGS dostarczył przeszło 10 ton.

PZGS w Piotrkowie wykonał plan skupu skór surowych w 300 procentach

Jeśli chodzi o skup skór świńskich, to PZGS prowadzi go już od dwóch lat. W początkowym okresie wyniki były nieszczęśliwe i akcja ta, przynajmniej na razie, nie co kulała. Od czasu jednak kiedy świnię są bite i skórowane w Rzeźni Miejskiej przez odpowiednich fachowców, sytuacja na tym

odcinku uległa zmianie na lepsze. Dotychczas bowiem, na skutek nieodpowiedniego skórowania świń przez chłopów, skóry te traciły na jakości i na objętości, w wyniku czego chlopi otrzymywali za nie niewielkie wynagrodzenie. Reorganizacja na tym odcinku poprawiła sytuację, a chlopi otrzymując za skóry spore sumy chętnie wiozą świnię do Rzeźni Miejskiej.

Taryfa za skóry świńskie przedstawiła się następująco: kg pierwszej kategorii kosztuje 600 zł, II kategorii 510, III — 390, oraz IV — 270 zł.

Skóra ze świń skórowanych przez fachowców w Rzeźni Miejskiej zaliczana jest prawie zawsze do I lub II kategorii. Mylnie jest ogólne mniemanie wśród chłopów jakoby stonina bez skóry źle się konserwowała. Liczne doświadczenia na tym odcinku wykazały niezbicie, że jej brak nie ma na stoninę najmniejszego wpływu.

W związku z zbliżającym się sezonem zimowym, skup skór świńskich na terenie naszego powiatu

powinien się poważnie zwiększyć. PZGS wspólnie ze spółdzielniami gminnymi przystępuje do wzmożonej akcji na tym odcinku.

Niezależnie od skupu skór świńskich przeprowadza się w PZGS-ie skup skór futerkowych. W Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopskiej” projektuje się prowadzenie hodowli specjalnej rasy królików.

Sprawności akcji skupu skór dowodzi fakt, że w miesiącu wrześniu dostarczonych zostało 1212 skór do PZGS-u.

CENNIK OGŁOSZEŃ

W DZIENNIKU „GŁOS PIOTRKOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 lamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 lamów po 45 mm.

Table with 4 columns: Wielkość ogłoszeń, Za tekstem, Nekrologi, Drobne. Rows include rates for 1-100mm, 101-200mm, 201-300mm, and above 300mm.

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

W kilku wierszach

DOSKONAŁE OSIĄGNIĘCIA MŁODYCH GÓRNIKÓW KOPALNI „WIKTORIA”

Spośród górników kopalni „Wiktor” w Wałbrzychu, biorących udział w młodzieżowym współzawodnictwie pracy — dwóch osiągnęło ponad 350 proc. normy, pięciu od 200 do 250 proc. normy, osiemnastu od 175 do 200 proc. normy i dwudziestu czterech ponad 150 proc. normy.

Najlepsze wyniki uzyskali: Kazimierz Jaskiewicz — 286 proc. normy, Stanisław Mazur — 257 proc. i po 203 proc. — Anatol Adamski, Leon Radajewski, Ludwik Suwka i Jan Sobis.



PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 dramat Juliusza Żłowackiego pt. „Maria Stuart”, w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

TEATR „OSA” — Traugutta 1

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30, „KRAWIEC W ZAMKU”. Ostatnie dni!

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36.

„KLUB KAWALERÓW”. Przedstawienie szkolne. Początek o godz. 18.30. Passe Partout nieważne.

CYRK NR 1

(Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dono
Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

KONCERT MUZYKI MEKSYKAŃSKIEJ

W Koncert Symfoniczny Państwowej Filharmonii, w piątek 21 bm., godz. 19.30, poświęcony będzie twórczości kompozytorów meksykańskich. Dyryguje wybitny artysta meksykański, członek Jury IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina — Blas-Galindo.

Kasa Filharmonii czynna codziennie w godz. 10—13, w czwartki, piątki i poniedziałki w godz. 17—19.30.
Bilety dla członków Zw. Zaw. rozprawdza ORZZ (Traugutta 18).

KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Nowa Albania”; ceny biletów po 50 i 25 zł. — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 7.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Nauczycielka wiejska”; godz. 17, 19, 21; film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Dni Zdrady”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 14.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 45”; godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2-4) — „Nowa Albania”; godz. 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173) — „Powrót do Domu”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 7.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Nauczycielka wiejska”; godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

REKORD (Rzgowska 2) — „Postrach Mór”; dla młodzieży godz. 16, „Kwiat Miłości”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Złoty Róg”; godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młod. od lat 14.

ROMA (Rzgowska 84) — „Muzyka i Miłość”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 10.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Dusze Czarnych”; dla młodzieży godz. 16, „Tragiczny pościg”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Świat się śmieje”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 10.

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Pan Nowak”; godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młod. od lat 14.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Zwariowane Lotnisko”; godz. 16, 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 7.

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) — „Wilcze Doby”; godz. 16, 18.30, 21; film dozwolony dla młod. od lat 14.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — Kino nieczynne z powodu remontu.

WOLNOŚĆ (Napierkowski 16) — „Wilcze Doby”; godz. 15, 17.30, 20; film dozwolony dla młod. od lat 14.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Kariera”; godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młod. od lat 14.

SZYBKI WZROST KÓŁ TPPR

Miesiąc Pogłębiała Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Lublinie upłynął m. in. pod znakiem szybkiego wzrostu ilości kół TPPR. W ciągu pierwszego tygodnia ilość członków TPPR wzrosła o 1700 osób. Powstało kilkanaście nowych kół, m. in. w Elektrowni, Dyrekcji Okręgu PKP, fabryce „Karbacid”, oraz w 7-miu szkołach.

POMYSŁNIE PRZEBIEGA SKUP ZIEMNIAKÓW

Ostatnio poszczególne gminne spółdzielnie na terenie województwa wrocławskiego podniosły skup ziemniaków u chłopów do ponad 1 tys. ton dziennie. Do połowy bm. zakupiono 10.254 tony ziemniaków, co stanowi 25 proc. wykonania planu, przewidzianego dla woj. wrocławskiego na rok bieżący.

WIĘKSZE WYGRANE

57 LOTERII

3-ci dzień ciągnięcia II ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 13925 99686.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 10492.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 41266 46623 52841 50851 64825 39508 71321 77811 88332 99043.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 7568 14984 17781 27037 34295 12601 56422 76483 82236 92869.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 250 2640 4924 9886 10665 13756 14431 17184 18242 26856 30648 35752 10383 40654 41653 45002 46837 49915 51608 52716 54137 54555 56863 58739 76063 81388 83872 86835 92093 97333.

RADIO

11.57 Sygnał czasu, 12.04 Dziennik południowy, 12.20 Przerwa, 13.25 Program dnia, 13.30 Muzyka obiadowa, 14.00 Radiokronika, 14.15 (L) Komunikaty, 14.20 (L) Bohusław Martinu — Sinfonietta Gioiosa, 14.55 Zapowiedź słuchowska, 15.00 „Książka w Związku Radzieckim”, 15.10 (L) Audycja dla szkół popołudniowych 15.30 „O krasnoludkach i sierocie Marysi”, 15.50 Muzyka rozrywkowa, 16.30 (L) „Łódź w Miesiącu Pogłębiała Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”, 16.40 (L) Muzyka radziecka, 16.50 (L) „Z dziedziny radiotechniki”, 17.00 Koncert dla „Przedowników świata pracy, 17.45 „Związek Radziecki walczy z posuchą”, 18.15 „Melodie świata”, 18.40 „Wszelchnica Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Historia Polski”, 19.00 Audycja dla wsi, 19.13 Koncert symfoniczny muzyki rosyjskiej, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 Muzyka rozrywkowa, 20.55 „Porozmawiajmy”, 21.00 Koncert z Budapesztu, 21.40 „Czterdzieści wieków poezji”, 22.00 (L) „Głosniki grają w Borkach”, 22.10 (L) Kalendarzy impregz sportowych 22.13 (L) Program lokalny na jutro, 22.15 „Na dobranoc” — Gra Sekstet P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Program na jutro, 23.15 Muzyka operowa, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Pół miliarda na sprzęt sportowy

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ opracowała dokładny plan zaopatrzenia klubów z kół w sprzęt sportowy. W roku 1950 rozdzielona będzie sprzet wartości pół miliarda złotych, z czego koła sportowe przy zakładach pracy otrzymają na wyłączną akcję wychowania fizycznego sprzęt sportowy za 223 miliony zł.

Zaopatrzenie opracowane było po linii przyznanego sportowi związkowemu limitu, na zasadach planu organizacyjnego Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu CRZZ.

W. Ażajew 294

Daleko od Moskwy

Aleksy udał się do mieszkania Topolowa. Gospodyni, Maria Iwanowna, przywitała inżyniera, jakby był synem zmarłego. Płakała i długo wspominała jakim dobrym człowiekiem był Kuźma Kuźmycz. Na razie nikt jeszcze nie mieszka w jego pokoju i wszystko stało na miejscu, jak za jego życia.

Gość spoglądał na odziedziczone po starym rzeczy, na książki, upstrzone notatkami na marginesach, na drobno zapisane zeszyty, na podarowaną mu przez Kuźmę Kuźmycz srebrną tabakierkę, na fotografię siostrzeńca — młodego sympatycznego chłopca o mądrych oczach i kpiącym wyrazie ust, — i wydawało mu się, że za chwilę wejdzie Kuźma Kuźmycz, spojrzy z góry spod nasronzonych brwi i z udaną powagą spyta: „Gospodarujesz?”

— Czy będziecie tu mieszkać? — spytała Maria Iwanowna. — Była tu Liza Greczka z intendentem i powiedziała: „proszę zarezerwować ten pokój, może inżynier Kowszow będzie chciał z niego korzystać”.

— Naturalnie, będę tutaj mieszkać, — potwierdził Aleksy, nie wyobrażając sobie obcego człowieka w pokoju Topolowa.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Wychowanie fizyczne i sport w szkole radzieckiej

Niezmierne doniosłą sprawą dla pomyślnego rozwoju sportu w każdym narodzie jest sprawa wychowania fizycznego w szkołach. Od tego, jak wychowanie fizyczne jest postawione już w I klasie szkoły podstawowej — zależy przyszłość sportu wyczynowego tego kraju.

Wychowanie fizyczne w szkołach radzieckich rozpoczyna się już od I klasy i obowiązuje do ukończenia szkoły. Głównymi elementami wychowania fizycznego w szkołach radzieckich są: gimnastyka przyrządowa, lekkoatletyka, gry ruchome i sportowe, dalej narciarstwo i pływanie. W programach nauki wychowanie fizyczne zajmuje 2 godziny tygodniowo i nie może być w żadnym wypadku zastąpione przez inne przedmioty, jak to się niestety często jeszcze zdarza u nas.

Zajęcia z zakresu wychowania fizycznego odbywają się według specjalnie opracowanego programu, zatwierdzonego przez Ministerstwo Oświaty i Państwowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu, a zajęcia prowadzą wykwalifikowani pedagodzy.

Obywatel radziecki już ze szkoły wynosi nawyk do systematycznych ćwiczeń sportowych, podstawowe wiadomości z różnych sportów, a co najważniejsze — zdrowie, ten nieoceniony skarb dla każdego człowieka.

GIMNASTYKA PORANNA I „FIZKULTURMINUTKI”

Wychowanie fizyczne w szkole radzieckiej nie ogranicza się tylko do zajęć programowych. W szkole radzieckiej prowadzi się systematycznie gimnastykę poranną i przestrzega się tak zwane „fizkulturminutki”, czyli ćwiczenia gimnastyczne śródklasy. Ale to jeszcze nie wszystko. W każdej niemal szkole radzieckiej do-

DZIECIĘCE REKORDY

Jak poważnie traktowane jest wychowanie fizyczne w szkole radzieckiej świadczy najlepiej fakt, że Państwowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu układa specjalną tabelę rekordów dzieci i młodzieży. Dzięki temu poważnemu podejściu do wychowania fizycznego i „Sportu” dziecięcego, ten ostatni może się poszczycić wspaniałymi osiągnięciami.

Bardzo poważny wkład do wychowania fizycznego dzieci radzieckich wnosi „Pionier”. Jest to organizacja bardzo silna i liczna, obejmuje ona młodzież do lat 16.



Ćwiczenia ze skakanką są jednym z podstawowych ćwiczeń pięściarzy i piłkarzy, nic też dziwnego, że młodzież radziecka zaprawia się w nich już w szkole.

Miłośnicy boks u uwaga! Zbliżają się ciekawe imprezy

Po dwóch meczach pięściarskich II ligi, w niedzielę wreszcie ujrzymy spotkanie o mistrzostwo naszej ekstraklasy. Na ringu w hali Włókniarza staną o godzinie 11 przeciwko sobie drużyny Gedania z Gdańska i Łódzkiego Związkuwa. Zryw. Ostatnie niepowodzenia Łódzian nie powinny wpłynąć na powodzenie tej imprezy. Wiemy, że Łódzianie nie zawsze zasłużenie przegrywali, że tu i ówdzie krzywdzono ich w tak jaskrawy sposób, że dawała temu wyraz nawet prasa miejscowa.

Spotkanie niedzielne z Gedanią zapowiada się dla nas ciekawie, gdyż

Co się dzieje w naszych salach treningowych? Jak trenują nasi trenerzy?

Dla miłośników boks u niezmiernie ciekawe są zwykłe kulisy tego sportu. To, co się dzieje w salach treningowych ostonięte jest zaszywane tajemnicą. Rębek zasłony uchylony już w najbliższych numerach „Głosu”, na łamach którego rozpoczniemy druk artykułu dyskusyjnego pod tytułem „W trosce o przyszłość boks u polskiego” pióra b. mistrza Europy Aleksandra Polusa.

Wysoka porażka praskiej „Sparty”

PRAGA (obsł. wł.) — W Pradze odbył się w środę towarzyski mecz piłkarski między mistrzem Węgier „Ferencváros” a drużyną „Sparta”. Spotkanie po pięknej grze Węgrów, zakończyło się porażką czołowej drużyny czechosłowackiej w stosunku 1:9 (1:1). Bramki dla „Ferencváros” zdobył: Kocsis — 4. Deak — 3. Osibor i Budai, dla „Sparty” — Ludl.

Wśród 30.000 widzów obecni byli członkowie rządu czechosłowackiego, z premierem Zapotockym na czele.

W niedzielę Pokaz gimnastyczny w sali YMCA

W niedzielę 23 bm. o godz. 16 w dużej sali YMCA Łódzkiego Okręgowego Związku Gimnastycznego organizuje pokaz gimnastyki parterowej i przyrządowej. Udział w pokazie wezmą: Liceum Pedagogiczne, KS „Ogniw” „Związkowiec-Zryw” i „Włókniarz”.

Skonecki i Piątek jadą do Szwecji

W piątek, dnia 21 bm. wyjeżdżają do Szwecji tenisiści — mistrz Polski Skonecki i wice mistrz Piątek. Polacy wezmą udział w międzynarodowym turnieju na kortach krytych.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.	
Telefony:	
Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25
wewn. 10	
Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ściennej	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21
wewn. 1 i 11	
Dział ekonomiczny	216-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21
wewn. 9	
Redakcja nocna	172-31
Kolportaż:	
Łódź, Piotrkowska 70,	tel. 222-22
Administracja	200-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55	tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”.	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 56, III p.	
Druk: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”	
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.	